Rok XIII. Nr. 10 (3613) Wilno, Sobota 11 Stycznia 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Rząd przygotowuje dalsze projekty dekretów gospodarczych

Nowelizacja ordynacji podatkowej

15 b. m. upływa termin pełnomocnictw. Do dnia 28 grudnia r. ub. wydano 26 dekretów, regulujących w drodze ustawodawczej szereg pilnych zagadnień, związanych z realizacją programu. zrównoważenia budżetu i stworzenia warunków, sprzyjających ożywieniu gospodarczemu.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na sobotę 11 b. m. na godz. 6-tą wiecz.

Rada Ministrów zapoznać się ma z kilkoma projektami ustaw i zadecydować które z nich przedłożone zostaną P. Prezydentowi R. P. dla zrealizowania ich w formie dekretów, a które zostaną złożone do Sejmu.

M. in. na Radzie Ministrów znaleźć się ma doniosła sprawa nowelizacji kilku przepisów ordynacji podatkowej.

Jak się dowiadujemy nowelizacja ta ma iść w kierunku ułatwień dla płatników podatków, zgodnie z podstawową tezą Rządu o usuwaniu trudności na drodze normalnego rozwoju życia gospodarczego.

Przybyli do Polski ministrowie Holandji

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 20 przybyli do Warszawy dwaj ministrowie holenderscy: minister przemysłu, handlu i żeglugi prof. dr. Henryk - Kasper-Józef-Hubert Gelissen oraz minister rolnictwa i rybołówstwa dr. Wawrzyniec-Mikołaj Deckera.

Na dworcu Głównym w Warszawie wysiadających ministrów powitali mini ster przemysłu i handlu dr. Roman Górecki, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych Roger Raczyński, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżal, poseł Holandji w Warszawie min. Lambert Carsten, konsul Holandji Peereboom, dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu — Mieczysław Sokołowski. Z ramienia M. S. Z. witali ministrów holenderskich naczelnik Kunicki i p. Kurnatowski. Ponadto na powitanie przybyli wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa rolnictwa i reform rolnych oraz przedstawiciele prasy.

Po krótkiem cercle w salonie recepcyjnym dworca kolejowego goście holendersey odjechali do hotelu Europejskiego.

Rozwiązanie się ośmiu karteli

WARSZAWA, (Pat). W toku przeprowadzonej w grudniu ub. r. akcji w zakresie karteli i cen kartelowych. przedstawiciele niektórych karteli w wyniku konferencyj, odbytych w ministerstwie przemysłu i handlu — jak to już wiadomo z prasy — wobec niemożności przeprowadzenia odpowiedniej zniżki cen w ramach kartelu zadeklarowali dobrowolne rozwiązanie swoich umów kartelowych do dnia 31 grudnia 1935 r. Jak się obecnie dowiadujemy odnośne zgłoszenia o rozwiązaniu zostały już nadesłane do ministerstwa przemysłu i handlu przez osiem porozumień kartelowych.

W związku z tem należy się spodziewać, że ceny niektórych towarów ulegną w warunkach wolnej konkurencji automatycznej obniżce.

Prace Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Obniżki taryf kolejowych i ceny zboża

WARSZAWA, (Pat). Komitet ekonomiczny ministrów który obradował w dniu dzisiejszym, wysłuchał sprawozdania p. ministra komunikacji o obniżkach taryf kolejowych.

W sprawozdaniu tem p. minister komunikacji stwierdził, że niektóre obniżki taryfowe wprowadzono już w życie, inne zaś, które w ramach uprzednich uchwał komitetu ekonomicznego zostały zadecydowane i ustalone przez specjalną komisję, wprowadzone zostaną z dn. 15 stycznia r. b. Ogólna suma obniżek taryfowych da życiu gospodarczemu ulgę na przeszło 76 milj. zł. W ten sposób cała akcja zniżek taryf kolejowych podjęta przez rząd w ramach ogólnej akcji zniżki cen i kosztów transportu została definitywnie zakończona.

W dalszym ciągu komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania ministra spraw wewnętrznych z okazji akcji interwencyjnej w zakresie podtrzymywania cen zbóż chlebowych w kampanji 1934-35. W związku z podniesionemi w czasie dyskusji uwagami p. ministra rolnictwa i reform rolnych co do obecnego stanu tej akcji postanowiono powołanie oficjalnej komisji, która poddała rozwiązaniu działalność P. Z. P. Z., na tle całokształtu zagadnienia handlu zbożowego.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów załatwił sprawę obniżenia odsetek od nieuiszczonych w terminie składek zakładów pracy na rzecz Funduszu Pracy, oraz uchwalił wniosek rozszerzający zakres ustalonej w uprzednich uchwałach komitetu ekonomicznego pomocy kredytowej dla dotkniętych klęską posuchy gospodarstw rolnych w województwie poznańskiem.

—[::]—

Rozgorzały walki na północy i południu Etjopji

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na froncie w Abisynji w dniu 10 stycznia rb.:

Wiadomości ze źródeł abisyńskich, choć donoszą o sukcesach w rejonie Kerelle, przyznają jednak, iż Włosi posunęli się naprzód i że ras Desta domaga się posiłków, co nie zdaje się wskazywać na zwycięstwo Abisynji. Jednakże — jak stwierdzają źródła angielskie — akcja rasa Desta została w pewnej mierze uwieńczona powodzeniem, gdyż zmusiła gen. Graziani do przegrupowania swych wojsk i detaszowania silnych oddziałów z pośród wojsk włoskich. działających w centrum i na wschodzie Oga denu przez co utrudnione zostało posuwanie się Włochów w kierunku Dżidżiga i Harraru.

Źródła abisyńskie donoszą, że na froncie południowym walki prowadzone w ciągu ubiegłego tygodnia zakończyły się bardzo pomyślnie dla Abisyńczyków. Udało im się podobno odeprzeć silne ataki włoskie, prowadzone przy pomocy czołgów. Po krwawej walce Włosi cofnęli się, pozostawiając na polu bitwy jednego z wyższych oficerów i paruset zabitych askarysów, w ręce Abisyńczyków wpadło podobno 6 czołgów, 9 karabinów maszynowych i stacja radjowa.

BOMBARDOWANIE NA PÓŁNOCY.

Na froncie północnym, według wiadomości ze źródeł włoskich w Erytrei Włosi bombardowali ponownie i zmusili do cofnięcia się oddziały abisyńskie, które starały się umocnić swe pozycje na górze Amba Aradam o 20 klm. na południe od Makalle i zagrozić w ten sposób liniom włoskim. Po stwierdzeniu przez lotników obecności oddziałów abisyńskich na tej górze, artylerja włoska zaczęła bombardować ją gęstym ogniem naskutek czego Abisyńczycy wycofali się ku zachodowi. W czasie cofania się oddziały abisyńskie natknęły się na inną kolumnę włoską, która jakoby zadała im ciężkie straty ogniem karabinów maszynowych. Po stronie włoskiej było 3 oficerów zabitych i 3 rannych.

Na pozostałych odcinkach frontu toczą się liczne walki patroli, przyczem Abisyńczycy wykazują wielką ruchliwość i aktywność.

6 SAMOCHODÓW PANCERNYCH W RĘKACH ETJOPÓW.

ADDIS ABEBA, (Pat). W bitwie pod Kerelle, jak donosi Reuter, w ręce Abisyńczyków dostało się sześć samochodów pancernych, 9 karabinów maszynowych i duże zapasy amunicji.



Liczna grupa niemieckich i francuskich kombatantów bawiła niedawno w Anglji, podejmowana przez kombatantów angielskich w Swansca (Południowa Walja). Na zdjęciu — uroczyste wręczenie sztandaru Niemcom przez prezesa legjonu kombatantów angielskich S. W. Johnsona (w środku).

Zgon prof. G. Karaffy-Korbuta

WARSZAWA, (Pat). W czwartek 9 b. m. zmarł w Warszawie znany historyk literatury prof. dr. Gabrjel Karaffa-Korbut.

Prof. Karaffa Korbut urodził się w r. 1862 w Petersburgu. Ukończył studja na uniwersytecie w Dorpacie. Od r. 1910 był profesorem historji literatury polskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz członkiem korespondentem Polskiej Akademji Umiejętności. Ofiarował Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu swą niezwykle cenną bibljotekę dzieł z zakresu filologji (ok. 10 tys. tomów), która złożona została następnie w depozycie w Bibljotece Narodowej w Warszawie.

Ogłosił: Wyrazy niemieckie w języku polskim pod względem językowym i cywilizacyjnym, 1893, Michał Wiszniewski i spuścizna po nim 1901, początki wpływu Boileau'a w Polsce, 1910, Wstęp do literatury polskiej, 1924, Pogromca obskurantów (10. Jan Gorczyczewski), 1929, Literatura polska od początków do wojny światowej, 4 t. wyd. drugie, 1929—30 i inne.

—[::]—

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). Berlin 213.45 — 213.98 — 212.92; Londyn 26.19 — 26.26 — 26.12; N. York 5.29 3/4 — 5.31 — 5.28 1/2; N. York kabel 5.29 7/8 — 5.31 1/8 — 5.28 5/8; Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94; Sztokholm 135.05 — 135.38 — 134.72; Szwajcarja 172.50 — 172.84 — 172.16.

Komisja budżetowa Sejmu rozpatruje budżet na r. 1936-37

Przyjęcie budżetu Prezydenta R.P.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś Komisja Budżetowa Sejmu zapoczątkowała swe prace nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1936/37. Przed porządkiem dziennym przewodniczący wicemarszałek Byrka udzielił głosu posłowi Pochmarskiemu, który, jako referent, budżetu Ministerstwa WR i OP zwrócił się do członków Komisji Budżetowej z apelem, aby, biorąc pod uwagę ciężką sytuację, w jakiej znalazło się szkolnictwo przy rozpatrywaniu poszczególnych budżetów, dążyli do wyszukania takich pozycyj, których skreślenie mogłoby dać oszczędności na rzecz zwiększenia w ramach ogólnego budżetu Min. WR i OP conajmniej o 10 miljonów.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej, który zreferował pos. Wojciechowski, omawiając poszczególne pozycje preliminarza. Z referatu tego wynika, że ilość etatów urzędniczych zmniejszyła się o 2, a duch oszczędności przenikający poczynania rządu, znajduje całkowitą aprobatę Pana Prezydenta, który też zarządził zmniejszenie swego uposażenia o 60.000 zł. t. j. do sumy 195 tys. zł.

Po zapytaniu pos. Starzaka w sprawie zwiedzania Zamku i po wyjaśnieniu udzielonem przez szefa kancelarji cywilnej p. Świeżawskiego budżet Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęto bez zmian.

Budżet Sejmu

Sprawozdawca pos. JEDYNAK zreferował skolei BUDŻET SEJMU, poświęcając na wstępie słów kilka o znaczeniu parlamentu polskiego. Walka, przeprowadzona przeciw pewnym osobom i metodom na terenie Sejmu dotknęła — zdaniem mówcy — także sam ciężar gatunkowy i znaczenie Sejmu i Senatu w opinji społeczeństwa. Dziś gdy mamy nową Konstytucję, nadszedł czas, ażeby przywrócić równowagę między ciałem prawodawczem, a władzą wykonawczą. Chodzi o odzyskanie w społeczeństwie autorytetu przez nowy Sejm i Senat. W dalszym ciągu mówca charakteryzuje technikę prac biur Sejmu i Senatu, usprawnianą z każdym rokiem coraz bardziej. Stan obecny jest taki, że art. 9 regulaminu upoważnia marszałka do zarządzeń w dziedzinie porządku wewnętrznego Sejmu. Mówca uważa, że ta podstawa jest zbyt wąska i że należałoby rozwiązać całokształt zagadnienia organizacji wewnętrznego życia naszego parlamentu w drodze osobnej ustawy.

Mówca proponuje, aby komisja wyraziła swój pogląd na następujące tezy:

a) administracja parlamentu jest autonomiczna i podlega jedynie marszałkowi, który za jej działanie odpowiada przed Sejmem,

b) administrację parlamentu sprawuje biuro z dyrektorem na czele. Zwierzchnikiem biura jest marszałek,

c) w okresie, gdy Sejm jest rozwiązany, a przed ukonstytuowaniem się nowego Sejmu, władzę marszałka w zakresie administracji parlamentu sprawuje dyrektor biura.

Regulamin Sejmu powinien być ustawą i w tym charakterze mógłby być podstawą prawną do wydawania wszelkich zarządzeń organizacyjnych.

Mówca podnosi, że budżet Sejmu i Senatu jest ułożony pod kątem widzenia nietylko wewnętrznej oszczędności, ale także pod kątem konieczności państwowej. Następnie przechodzi do omówienia pozycyj preliminarza budżetowego. Mówiąc o djetach poselskich, zaznacza, że dla człowieka nieposiadającego innych dochodów i kapitałów, są one w obecnej wysokości niewystarczające i znacznie niższe niż djety członków innych parlamentów. Ustawa przewiduje jednak możliwość ich ewentualnego podwyższenia. Skolei mówca podnosi wysoki poziom bibljoteki Sejmu i Senatu.

Mówca wnosi wkońcu o przyjęcie budżetu z drobnemi zmianami, proponując m. in. powiększenie o 4000 zł. budżetu bibljoteki na prace, związane z uporządkowaniem archiwum sejmowego.

W dyskusji poseł WALEWSKI poruszył sprawę należytego autorytetu Sejmu w jego wystąpieniach nazewnątrz, a to zgodnie z nowym porządkiem konstytucyjnym Państwa. Jest rzeczą oczywistą, twierdzi mówca, że osiągnięcie tego autorytetu w społeczeństwie musi przedewszystkiem sam parlament zdobyć przez swą rzetelną i uczciwą pracę dla państwa i narodu. Parlament musi z natury rzeczy częstokroć występować nazewnątrz jako ciało kolektywne i w wystąpieniach tych winien zajmować takie hierarchiczne miejsce, jakie duch nowej Konstytucji ciałom ustawodawczym wyznacza. Nie może być tedy, zdaniem posła Walewskiego, w przyszłości tak, jak to niestety miało miejsce niedawno podczas jednej z najbardziej oficjalnych dorocznych uroczystości, że posłom i senatorom wyznaczono miejsce na szarym końcu. Parlament ma prawo wymagać dla siebie właściwych form. W interesie nowego porządku konstytucyjnego mówca zwraca się z prośbą do marszałka, by zechciał zapewnić zewnętrznym wystąpieniom Sejmu należytą powagę.

Przemówienie to członkowie komisji powitali żywemi oklaskami.

Poseł PACHOLCZYK również solidaryzował się z przemówieniem posła Walewskiego.

Następni mówcy wysunęli kilka zapytań i propozycyj do cyfr preliminarza, poczem szczegółowych wyjaśnień udzielił dyr. biura Sejmu RUTKOWSKI, który przechodząc do sprawy zniekształceń przemówień poselskich w prasie zaznaczył, że biuro Sejmu jest w tej sprawie bezsilne. Djarjusz sporządzany przez biuro dla prasy jest redagowany z całą bezstronnością i jest rzeczą redakcyj i sprawozdawców parlamentarnych, jaki z tego robią użytek.

Budżet Sejmu przyjęto ze wszystkiemi poprawkami z wyjątkiem poprawki, która dotyczy bibljoteki.

Do budżetu Senatu sprawozdawca poseł Jedynak nie zgłasza żadnych zmian, podkreślając również i tutaj bardzo oszczędną i racjonalną gospodarkę. Po krótkiej dyskusji, w której przemówił poseł Pacholczyk i referent, wyjaśnień udzielił dyr. biura Piasecki, prosząc o przyjęcie kilku drobnych poprawek. Komisja poprawki te przyjęła, poczem przewodniczący zarządził przerwę obiadową do godz. 17.

Budżet Prezydjum Rady Ministrów

Na posiedzeniu popołudniowem komisja budżetowa Sejmu w obecności podsekretarza stanu dr. GRZYBOWSKIEGO, pierwszego prezesa N. T. A., naczelnego dyrektora PAT. LIBICKIEGO i wyższych urzędników przystąpiła do budżetu prezydjum Rady Ministrów.

Referent pos. WOJCIECHOWSKI omówił szczegółowo zakres działania poszczególnych biur, podległych prezydjum rady ministrów, podkreślając, że prowadzone są prace nad dalszą reorganizacją urzędu prezydjum rady ministrów, co jest tem koniecznejsze, że według nowej konstytucji rola premjera została podniesiona. Przechodząc do budżetu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, referent zwraca uwagę, że w ostatnich latach ilość spraw zaległych zmniejszyła się, a ilość spraw załatwionych przez jednego sędziego wzrosła z 71 na 140, ilość zaś spraw załatwionych wyrokami z 28 proc. na 51 proc., mimo to ilość spraw zaległych wynosi jeszcze około 14 tysięcy.

Omawiając szerzej działalność funduszu kultury narodowej, którego preliminarz wynosi 1.011 tys. zł. referent zaznacza, że potrzeby w tej dziedzinie są ogromne i dlatego należy utrzymać ten fundusz, a przy pierwszych oznakach poprawy sytuacji gospodarczej wydatnie powiększyć.

PAT I PRASA.

Co się tyczy PAT., to roczny dochód brutto tego przedsiębiorstwa wynosił 6.348.255 zł., — zysk netto 89.880. Dyrekcja PAT. proponuje wpłatę do skarbu kwoty 60 tys. zł.

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. STARZAK, poruszając kwestję awansów urzędniczych oraz zwalniania z zajmowanych stanowisk dyrektorów biur personalnych w poszczególnych resortach. Mówca oświadcza, że ludzi tych pozostawiono bez żadnego przydziału i zaznacza, że są to wszystko oficerowie armji polskiej, uczestnicy walk o niepodległość i w większości posiadający wysokie odznaczenia wojskowe.

Następny mówca pos. WALEWSKI omawia obszernie sprawę akcji propagandowo — informacyjnej. Prasa nasza — mówił pos. Walewski — skazana jest na czerpanie wiadomości przedewszystkiem ze źródeł urzędowych. Niema prawie żadnej koordynacji prac. Panowie kierownicy wydziałów prasowych, czy referenci prasowi często nawet nie znają się osobiście. Gdy praca przeżywając głód wiadomości, zaspakaja go szybką informacją, często poszukuje tego zaspokojenia w plotce. Nasze społeczeństwo jest podatne dla rzetelnej propagandy. Należy więc temu społeczeństwu — podkreśla mówca — pójść naprzeciw, związać go z własnem państwem i nie dopuścić do panowania plotki, lub do obojętności wobec ojczystych spraw.

Zagadnienie celowej i racjonalnej propagandy, godnej współczesnego państwa polskiego nie może być rozwiązane właściwie przy obecnych metodach pracy naszego aparatu propagandowego. Przy obecnych skromnych możliwościach można w tej dziedzinie o wiele więcej osiągnąć, jeżeli aparat ten będzie skoordynowany, kierowany centralnie, jednolicie i celowo. Zdaniem pos. Walewskiego — należałoby również zastanowić się nad ujednoliceniem sprawy konfiskat.

Zachodzą w tej dziedzinie rzeczy niezrozumiałe i cudaczne. Nowoczesna ustawa prasowa jest już koniecznością. Zdaniem posła Walewskiego, radjo nie jest jeszcze ciągle należycie wykorzystywane w propagandowej służbie dla państwa. Co do filmu, to nie jest np. wykorzystany w pełni i umiejętnie tygodnik dźwiękowy PAT. W konkluzji poseł Walewski stoi na stanowisku, że należy scentralizować w prez. rady ministrów akcję prasowo-propagandową i nadać jej jednolitość.

W zakończeniu swego przemówienia mówca porusza sprawę PRACOWNIKÓW ZAWODU DZIENNIKARSKIEGO, zaznaczając, że w razie śmierci dziennikarza, rodzina jego nie ma zaopatrzenia. W sześciu państwach wydano już odpowiednie ustawy. Sprawą tą zainteresował się pan premjer, pociągając do współpracy związek dziennikarzy. Mówca uważa ją za pilną, dojrzałą do załatwienia. Polski stan dziennikarski, oświadcza poseł Walewski, zasługuje na to, aby się jego losem zajęto. Poziom moralny naszej prasy jest naogół o wiele wyższy, niż gdzieindziej. Z nielicznemi wyjątkami, prasa polska dobrze się własnemu państwu zasłużyła. Probierzem obyczajów, w naszej prasie panujących, jest jednolita organizacja dziennikarska, nie rozbita walkami politycznemi, czy narodowościowemi.

Następnie poseł TOMASZKIEWICZ porusza również SPRAWY PRASOWE, oświadczając, że konieczne jest unormowanie kwestji stanu dziennikarskiego w sposób prawny. Stworzenie tej ochrony, a zatem pogłębienie wartości moralnych stanu dziennikarskiego, jest rzeczą i obowiązkiem rządu i parlamentu, tem ważniejszą, że przecież dziennikarz pełni sui generis służbę publiczną, która już ze względu na wpływ na życie musi budzić szacunek. W dalszym ciągu mówca omawia sprawę współpracy rządu z prasą i rolę referentów prasowych w ministerstwach. W Polsce na szczęście nie trzeba kupować prasy, by przy jej pomocy rozpowszechniać idee zdrowe i twórcze. Przemawianie przez prasę, współpraca z nią, to nie jest reklama swego sklepiku, swoich walorów, lecz obowiązek, wynikający z potrzeby zharmonizowania wysiłków zespolenia woli dla osiągnięcia celów, jakie państwo sobie stwarza, stąd wynika konieczność jasnego informowania opinji publicznej, aby zamknąć usta plotkarstwu. O zagadnieniach tych pos. Tomaszkiewicz mówi obecnie dlatego, że wprowadzenie ich na właściwe tory zależy od prezydjum rady ministrów i że obecny premjer, który przeszedł przez twardą szkołę dziennikarską rozumie trud służby dziennikarskiej, służby informacyjnej i napewno ma dobrą wolę dla rozwikłania zagadnienia, które jest istotnie bardzo proste, a tylko dla mało wtajemniczonych tak trudne i tak wstydliwe.

W odpowiedzi na wywody pp. posłów zabrał głos podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów dr. Grzybowski. W sprawie działalności PAT. p. wiceminister zaznaczył, że agencja PAT. spełnia jedną z podstawowych funkcyj dostarczania zarówno rządowi jak i społeczeństwu informacyj, stojących na wyżynie zarówno pod względem jakości jak i ilości. Dobra informacja czasami jest rzeczywiście bezcenna. To zadanie PAT. spełnia w każdym razie coraz lepiej.

W dalszym ciągu p. wicemin. Grzybowski podzielił punkt wyjścia wywodów posłów Walewskiego i Tomaszkiewicza odnośnie do spraw prasy i propagandy, zaznaczając, że skromny początek został już przez rząd zrobiony. Rząd zdaje sobie sprawę z niecelowości placówek prasowych w różnych resortach. P. wicemin. zgadza się z tezą pos. Walewskiego rozumiejąc ją nie w sensie jakiejś nadmiernej centralizacji, lecz ośrodka koordynacji. Ustawa dziennikarstwa jest w tej chwili przedmiotem troski rządu i odpowiedni projekt przedłożony będzie sejmowi jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Po przemówieniu pierwszego prezesa N. T. A. dr. Hełczyńskiego zabrał głos naczelny dyrektor PAT. p. Libicki, który w dłuższem przemówieniu odpowiadał bardzo szczegółowo na zagadnienia poruszone przez poszczególnych mówców w toku dyskusji.

Po krótkich wywodach referenta budżet prezydjum rady ministrów przyjęto. Jutro rozpatrywany będzie budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Z powodu zgonu
ś. † p. Marji z Jawoyszów MARCINOWSKIEJ
Panu Dyrektorowi Klemensowi Marcinowskiemu z rodziną
składają wyrazy szczerego współczucia

Jan Oskierka	Maksymiljan Alperowicz
Borys Panturin	Władysław Wysocki
Szołom Szymielewicz	Marceli Milewski
Władysław Zaleski	Józef Szabad
Antoni Wyszyński	Stanisław Łuczyński

Leonard Grabowski

W Niemczech również padają deszcze

Niszcząca burza w Duesseldorfie

BERLIN, (Pat). Od wczoraj temperatura w całych Niemczech a zwłaszcza w prowincjach zachodnich nagle podskoczyła wgórę. Ze wszystkich stron donoszą o opadach deszczowych. Na stokach Harcu i Alp śnieg topnieje a potoki górskie wzbierają. W Berlinie ubiegłej nocy termometr wskazywał 4 stopnie powyżej zera, a 11 bm. w południe 9. W kilku miejscowościach zachodnich Niemiec zanotowano niezwykłe o tej porze burze.

Olbrzymiej siły orkan szalał dziś w Dusseldorfie. Trąba powietrzna z gwałtowną siłą przeszła nad miastem, wyrządzając olbrzymie szkody. Grad wielkości gołębich jaj powybijał szyby we wszystkich oknach wystawowych w wielkich domach towarowych w centrum miasta. Wywrócone zostały liczne kioski. Wichura zdarła dach z gmachu filharmonji. Ciężka katastrofa wyrządzona przez trąbę powietrzną w Dusseldorfie pociągnęła za sobą, jak dotąd 2 wypadki śmiertelne. 13 osób jest ciężko rannych, a niezliczona ilość lekko rannych.

W fabryce kafli na przedmieściu wichura zniosła długą halę fabryczną, unosząc ją daleko i rzucając na domy okoliczne. Wielkie kominy fabryczne zostały powywracane.

Prawdziwe spustoszenie przedstawiają okolice portu, gdzie wichura zwaliła wielką halę z parowozami. Na peryferjach miasta runęła hala jednej z fabryk. W obu wypadkach są zabici i ciężko ranni.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

ROK WIĘZIENIA ZA „CHWALENIE PIŁSUDSKIEGO".

Kowieńska Izba Apelacyjna przy zamkniętych drzwiach rozpatrywała sprawę niejakiego Jana Pletry ze wsi Romanowo, gm. subockiej. Pisma donoszą, iż został on pociągnięty do odpowiedzialności za ubliżenie Litwie niecenzuralnemi słowami i „chwalenie Piłsudskiego". Oskarżony oświadczył iż jest Litwinem. Został on skazany na rok zwyczajnego więzienia.

USUWANIE LITWINÓW Z MAGISTRATU KŁAJPEDZKIEGO.

W roku 1934, gdy nadburmistrzem Kłajpedy był Simonajtis, magistrat przyjął 35 nowych urzędników. W ostatnim czasie magistrat zwolnił 17 spomiędzy nich.

Kronika telegraficzna

— POMNIK DOLLFUSSA, na przedmieściu Wiednia, został w tych dniach zamalowany czarną farbą. Na pomniku umieszczono znak swastyki.

— 4 NA KRZEŚLE ELEKTRYCZNEM. Czterech młodych ludzi, w wieku około lat 20, zostało w dniu wczorajszym straconych na krześle elektrycznym, w więzieniu Sing—Sing. Przebywali oni około roku w więzieniu, skazani o zabójstwo policjanta w jednym ze sklepów 5 dzielnicy.

— SĄD W SWIERDŁOWSKU SKAZAŁ NA KARĘ ŚMIERCI wice-dyrektora i głównego buhaltera trustu futrzanego. Obaj skazani w ciągu dwóch lat popełnili nadużycia na sumę przeszło 1 milj. rubli. Pieniądze te wydali na podróże, pobyt w sanatorjach oraz na inne przyjemności.

— LAVAL PRZYJĄŁ ambasadora de Chambrun, a następnie przywódców związku b. kombatantów włoskich we Francji. Kombatanci wyrazili premjerowi zaufanie dla polityki rządu francuskiego.

KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane z dn. 9.I 1936 r.:

Zł. 10.000 — 12102 152996.

Zł. 5.000 — 9821 135548 153159 166701.

Zł. 2.000 — 5919 8930 21728 34341 53161 63785 66922 62009 86461 82560 85225 90825 96253 97249 120114 125335 123266 133501 139278 142356 140960 148572 160616 166004 185701

Zł. 1.000 — 2171 14078 13982 19812 21716 28224 29297 29938 36443 37416 40936 40909 47563 47963 48242 54197 54928 59629 77405 82514 84861 88968 102804 106446 105008 109471 118607 119686 123184 127072 129138 135884 147187 147786 148689 148645 153138 166654 172811 175016 181791 182018.

5 dzień drugie ciągnienie:

Zł. 50.000 — 95423 .

Zł. 30.000 — 2633.

Zł. 20.000 — 1580.

Zł. 10.000 — 117066 129298 175832.

Zł. 5.000 — 13554 48854 52908.

Zł. 2.000 — 31558 47632 46924 62703 60597 65884 73913 79104 58297 105551 104778 110465 119523 127327 143466 145427 152704 161158 177955 185719 187633 194258.

Zł. 1.000 — 5908 11729 17936 20032 29809 27536 32574 41371 40182 42445 61439 68379 72622 70527 71656 71736 75451 76118 82007 82692 85149 93805 97836 100046 109698 114734 118493 116368 122426 148176 151158 168836 169631 187721.

Perspektywy uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Po niepowodzeniu planu Laval — Hoare, narazie niewiele się mówi o możliwości uregulowania konfliktu włosko-abisyńskiego. **Punkt ciężkości przeniósł się chwilowo na drugą półkulę**, gdzie wyniki obrad kongresu amerykańskiego wpłyną prawdopodobnie w decydującym stopniu na stanowisko Anglji w Genewie. Kwestja nałożenia embargo na naftę nie jest już jednak stawiana w tak ostrej formie, jak przed kilku tygodniami. Mówi się nawet, iż Anglja nie wysunie sama tego rodzaju wniosku, lecz pozostawi to jednemu z mniejszych państw wchodzących w skład Ligi Narodów. Ze względu na wzburzenie, jakie wywołało w opinji publicznej bombardowanie szwedzkiej misji Czerwonego Krzyża w Dolo przez samoloty włoskie, wydaje się prawdopodobne, że **kwestję tę może wysunąć właśnie nie kto inny, ale Szwecja.**

Czy Genewa poweźmie jednak decyzję w tej sprawie? Wydaje się to mało prawdopodobne. Zostanie ona zapewne przekazana jakiemuś komitetowi wyłonionemu przez instytucję genewską, o ile wogóle nie będzie odroczona, na skutek tego, iż odnośny komitet otrzyma misję opracowania warunków pojednawczego uregulowania konfliktu. W tym zaś wypadku zaostrzenie procedury sankcyjnej musiałoby ulec zwłoce, gdyż nie można równocześnie opracowywać propozycyj pokojowych i wywoływać zaostrzenie sytuacji przez uchwalenie sankcyj naftowych.

Paryskie koła polityczne nie są dalekie od przypisywania premjerowi Lavalowi tego rodzaju koncepcyj. Francja bowiem w dalszym ciągu pragnęłaby kontynuować dotychczasową linję polityczną, ale wobec niepowodzenia pierwszej próby uregulowania sprawy włosko — abisyńskiej — Quai d'Orsay nie może już wystąpić z nowym projektem. W tych warunkach przypuszcza się tu, iż nie jest wykluczone, że podobnie jak w sprawie sankcyj naftowych — z tego rodzaju projektami wystąpi również jedno z mniejszych państw europejskich.

Podróż króla belgijskiego Leopolda dostarcza w tej kwestji dość dużo materjału do przypuszczeń. W sferach politycznych przypisują tej podróży znaczenie dyplomatyczne wyrażając przekonanie, iż król Leopold udał się do Londynu w pewnej misji pojednawczej, pozostającej w związku z konfliktem włosko-abisyńskim i z ogólną sytuacją dyplomatyczno - militarną w Europie. Belgja bowiem nie może bez niepokoju śledzić obecnych wydarzeń, które w razie przedłużenia się konfliktu w Afryce mogą uczynić Włochy niezdolnemi do jakiejkolwiek interwencji w sprawach Europy centralnej, nie mówiąc już o tem, że w razie konfliktu włosko - angielskiego nastąpiłoby niebezpieczne osłabienie sił mocarstw zachodnio - europejskich przy równoczesnym wzroście potęgi militarnej Niemiec. Wydaje się prawdopodobne, że pogłoski te zawierają nieco prawdy, gdyż Mussolini odbył ostatnio konferencje z ambasadorami włoskimi w Paryżu i Brukseli. Z drugiej strony amb. francuski w Rzymie de Chambrun przybył na kilkudniowy pobyt do Paryża. Niema dymu bez ognia! Te dyplomatyczne podróże świadczą o tem, że się coś przygotowuje, co w chwili obecnej nie przybrało zapewne jeszcze dostatecznie konkretnej formy, by miało już być podane do wiadomości prasy.

W tej sprawie jedna rzecz zasługuje na uwagę. Obecnie, w przeciwieństwie do projektu Laval — Hoare, punkt ciężkości zagadnienia zdaje się przesuwać do Rzymu, gdzie zaznacza się ożywiona działalność dyplomatyczna. Wobec możliwości energiczniejszego kursu polityki angielskiej i osłabienia pozycji p. Lavala we Francji — Rzym zaczyna zdawać sobie sprawę, że w interesie Włoch leżałoby zakończenie sprawy abisyńskiej w możliwie najszybszym czasie. Dziś bowiem zdaje się być pewne, iż nie należy oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni żadnych na szeroką miarę zakrojonych sukcesów militarnych armji włoskiej, która jest zbyt słaba liczebnie by móc zaryzykować bardziej energiczny pochód w głąb kraju.

Mussolini musi pozatem brać pod uwagę bliskość wyborów we Francji, których wyniku nie da się wprawdzie przewidzieć, ale już obecnie można przypuszczać, iż zakończą się one utrzymaniem przez lewicę conajmniej dotychczasowego stanu posiadania. W tych warunkach Rzym powinien się liczyć także z ewentualnością wzmocnienia się kursu w kierunku „polityki Ligi Narodów" we Francji, którą głoszą sfery lewicowe. Dlatego w interesie Włoch leży wykorzystanie obecnej konjunktury politycznej, która może ulec we Francji zmianie. Na skutek tego w Paryżu utrzymuje się przeświadczenie, że **już w najbliższym czasie należy się spodziewać jakiejś inicjatywy, jeśli nie uczynionej wprost przez Włochy, to w każdym razie dokonanej za cichą zgodą Rzymu.** Obecnie miałaby ona tem większe szanse powodzenia, że premjer Laval niewątpliwie ustosunkowałby się jak najżyczliwiej do każdego projektu uregulowania tej sprawy, o ile dałby się on tylko pogodzić z paktem Ligi Narodów. Podobnie w Anglji, pomimo iż na czele Foreign Office stanął zwolennik polityki genewskiej min. Eden, rząd niewątpliwie byłby skłonny pójść obecnie na pewne ustępstwa. Z tych względów można przypuszczać, iż sprawa abisyńska wejdzie w ciągu najbliższych dni w nową fazę.

J. Brzękowski.

Podpisywanie traktatu francusko-sowieckiego



W tych dniach podpisany został w Paryżu traktat handlowy francusko-sowiecki. Na zdjęciu — moment podpisywania traktatu przez ministra handlu Bonneta. Stoją — ambasador sowiecki Potiomkin i dyrektor departamentu układów handlowych w min. handlu Bonnefou Craponne.



Zjazd rady naczelnej Zw. Polaków w Niemczech

BERLIN. (Pat). Dnia 8 i 9 b. m. odbyło się w Berlinie zebranie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech.

Obok bieżących spraw organizacyjnych głównym tematem obrad było położenie Polaków w Niemczech w związku ze stanowiskiem władz administracyjnych oraz ustawodawstwa narodowo socjalistycznego.

Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, którą publikuje na naczelnych miejscach polska prasa w Niemczech. Rezolucja ta m. in. stwierdza, że **stan obecny powinien ulec zmianie w kierunku uwzględnienia słusznych żądań ludności polskiej w dziedzinie wyznaniowej, kulturalnej i gospodarczej.** Rezolucja stoi na stanowisku, że w **ramach państwa niemieckiego ludność narodowości polskiej musi być traktowana na zasadzie równo uprawnienia z narodowością niemiecką.**

W zakończeniu rezolucja zapowiada zgłoszenie się delegacji Polaków do kanclerza Hitlera, któremu przedstawi najpilniejsze dezyderaty.

Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Oskarżeni nie chcą składać wyjaśnień po polsku

Wyrok zapadnie 13 b. m.

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.50.

Przewodniczący wiceprezes Posemkiewicz oświadcza: „Sąd przystępuje do wysłuchania ostatniego głosu oskarżonych. Zanim udzielę głosu oskarżonym, przypominam ponownie, że obowiązani są, według ustaw miejscowych, do składania wyjaśnień w języku polskim. Kto z oskarżonych do tego się nie zastosuje, straci prawo do ostatniego głosu.

Osk. Stefan Bandera, czy i co chce powiedzieć w ostatnim głosie?

Na pytanie to osk. Bandera odpowiada coś w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący poleca mu usiąść.

Na takież pytanie przewodniczącego oskarżeni Łebed, Hnatkiwska, Karpyncc, Czornij, Zarycka i Rak usiłują mówić w języku ukraińskim, wskutek czego przewodniczący odbiera im głos. Oskarżeni Kłymyszyn, Kaczmarski i Pidhajny nie dają żadnej odpowiedzi, osk. Małucа odpowiada w języku polskim: „powiedziałem wczoraj".

Następnie przewodniczący oznajmia, że na mocy art. 367 K. K., sentencja wyroku wydana i ogłoszona zostanie w poniedziałek dn. 13 b. m. o godz 12 w południe, poczem przewodniczący o godz. 11-ej zamknął posiedzenie Sądu.

Granice Narcyzy

(Zofja Nałkowska, laureatka nagrody Państwowej)

Pisała o sobie, w siebie wpatrzona, bezwzględną zimną sondę zapuszczając we własne serce, które nie biło niespokojnym rytmem namiętności, ale odmierzało czas i tempo zmysłowej rozkoszy, równem biciem normalnie płynącej krwi. Z wiedzą przyrodniczą przystąpiła do anatomicznego preparowania zmarłych uczuć i nie zawahała się przed wiwisekcją żywego ludzkiego zwierza. Nie odnajdywała w niem duszy. Nie doszukiwała się mistyki indywidualnej, ale odkryła mistykę zdarzeń, a fatalizm tej tajemniczej maszynerji, napełnił jej utwory grozą, która się pod spokojnym słowem, odmierzonem cyklem, miarą i wagą ukryła, ale której nurt przerażający doprowadził je do „Granicy" poza którą rozumowanie, analiza, mądrość ludzka jest bezsilna.

Talent Zofji Nałkowskiej jest jednym z najciekawszych we współczesnej literaturze międzynarodowej. Żeby nie to, że jesteśmy pod względem propagandy dziwnie niezaradni, książki Nałkowskiej powinnyby być tak czytane jak słynne dzieła autorek francuskich, szwedzkich i angielskich. Talent potrójnie ciekawy. Jako kobiecy, wyzbyty zupełnie kobiecości w rozumowaniu, o doskonałej harmonji budowy, treści i formy, objektywizmu posuniętego do granic jakby obojętności, zimnego jeno stwierdzenia faktu, wydobycia jego sensu, pokazania jego skutku, skutku czynów, popełnianych przez ludzi niedbale, a niosących w sobie daleko idące katastrofy.

Ciekawy, jako ewolucja talentu, bo niezmiernie dalekie od obecnych, choć w tej samej tonacji pisane, są początkowe książki, sztuczne, poetyczne, unoszące się ponad życiem i do codzienności niechętnie się schylające. Bohaterki Nałkowskiej i ich partnerzy w tamtych książkach nie lubią liczyć się z otoczeniem i pragną się od powszedniości oderwać za wszelką cenę. Namiętność tych ludzi jest skryta i skondensowana. Przechodzą przez „Lodowe Pola" rozumu, nim dojść im autorka pozwoli do nasycenia, pozostawiającego jednak dziwną pustkę, pragnienie i ciekawość: co dalej?

Co dalej? Co więcej?! Czyż tylko to?! Ciągłe nienasycenie. Samoanaliza, wpatrzenie we własne przeżycia; w indywidualną psychikę, przeprowadzenie swych postaci przez „Węże i Róże", przez „Romanse Teresy Hennert" i „Hrabiego Emila". To nie zaspakajało pragnienia prawdy, docieczenia, dojścia do dna jego laboratorjum, gdzie się tworzy wszystko, czem człowiek żyje i co nim porusza. Wybuchnął raz płomień uczucia. „Książę". Śliczny poemat rewolucyjny. Jakby zabiło mocniej, żywiej, to twarde serce. I zgasło. Ogień zgasł, został mikroskop.

Miłość stała się stanowczo „Niedobra", zawsze musi być zła, na końcu, choćby długo dawała raje słoneczne i rozkosze nadludzkie, i ciche szczęście, i pogodę, i radość, i ufność, zawsze na końcu objawi się to, co czyhało od początku; tylko ludzie nie chcieli o tem wiedzieć i póki mogli, nie myśleli, odwracali oczy, zatykali uszy.

A otaczała ich, czyhała wielka tajemnica, leżąca, jak ciemność nieprzenikniona, pomiędzy ludźmi, pomiędzy zwłaszcza kobietą a mężczyzną. „Połóżmy nieprzyjaźń pomiędzy tobą a niewiastą" zdają się mówić książki Nałkowskiej. Nigdy zupełnego zespolenia, nigdy prawdy, nigdy zjednoczenia. Te otaczające człowieka ciemności, zabójcze, gdy zgaśnie światło uczucia, ogarniać zaczęły utwory Nałkowskiej. Zaszczuty, niemogący się wymknąć od zła człowiek, zwłaszcza kobiety, czy w swym „Domu Kobiet" spokojnym zda się i cichym, a pełnym po zręby tragizmu kłamstwa, czy w „Dniu jego powrotu", czy w dziejach uwięzionych, czy międzynarodowe sylwetki w „Choucas", wszędzie umęczenie człowieka przez jego własną, niepojętą dla niego samego osobowość, występuje coraz dobitniej, coraz dramatyczniej.

Następują książki, w których Narcyza zapomina o sobie. Męczy ją wszechludzkie, wieczne nieporozumienie. Bezwolność ludzi, własnemi rękami budują-

FRANCJA POD WODĄ

Pisma francuskie poświęcają wiele miejsca opisom katastrofalnej powodzi, jaka nawiedziła kraj na przełomie dwóch lat: starego roku 1935 i roku nowego.

MIASTO PAPIEŻY.

Właściwie klęska zaczęła się już dobrych kilka tygodni temu, sądząc z demonstrowanych ostatnio w kinach wileńskich zdjęć P.A.T.-icznej z zalanego wodą Awinjonu. Powódź jednak się nie zmniejsza. Przeciwnie, ogarnia coraz to inne, nawet niesąsiadujące ze sobą połacie kraju. Prowansja, Gaskonja, Szampanja, Normandja — zewsząd dochodzą alarmujące wieści o groźnym żywiole.

Najwięcej jednak ucierpiało bodaj wspomniane już miasto papieży, miejsce ich słynnej 70-letniej „niewoli babilońskiej" czy „awinjońskiej". Dzięki P.A.T.-owskiej wymianie kroniki filmowej z zagranicą mogliśmy oglądać na srebrnym ekranie starożytny Awinjon przekształcony na Wenecję. Ulice stały się kanałami, po których jeżdżono łódkami, brodzono, wleczono balje, cebry i inne pływające przedmioty. Uwięzionym w górnych kondygnacjach domów mieszkańcom dostarczono żywności przy pomocy koszów, sznurów, bloków, drągów i t. p. Całość nie robiła jednak wrażenia zbyt tragicznego, czy to ze względu na brak ofiar w ludziach czy też na wrodzoną żywość i optymizm nawiedzonych powodzią południowców. Z min ludzi, krzątających się po awinjońskich kanałach można było czytać, że głębiej się wezbranemi fluktami nie przejmują, traktując je jako zło przemijające. Poniekąd mieli słuszność, gdyż, jak słychać, poziom wody w Rodanie i innych południowych rzekach osiągnął już był najwyższą cyfrę i teraz wykazuje tendencję raczej zniżkową.

ZAGROŻONE NANTES.

Przenieśmy się teraz więcej na zachód. Nantes, ruchliwe, handlowe miasto nad Atlantykiem przy ujściu Loary stanął wobec sytuacji podobnej co Awinjon. Woda w Loarze podniosła się o kilka metrów, zalewając przybrzeżne mieściny oraz robotniczą, niżej położoną dzielnicę w Nantes. Ulice zamieniły się na kanały o głębokości 1 mtr. Kto nie dysponuje więc łodzią, musi brodzić po pas. Tramwaje w Nantes kursują obecnie tylko po ulicach wyżej położonych, gdzie wody jest po kostki. Komunikacja kolejowa z Paryżem zostało przerwana, spowodu bardzo znacznego podmycia nasypu. Słowem jeszcze trochę, a Nantes podzieli los miasta papieży.

KRAINA JABŁECZNIKA.

Smutne też wieści dochodzą z północy Francji, z Normadji — krainy jasnowłosych i błękitnookich olbrzymów i wyśmienitego w smaku jabłecznika — „cidre". Rzeczki i strumyczki przez które normalnie dziecko łatwo mogło przeskoczyć przekształciły się obecnie w rwące potoki, zaś dotychczasowe strumienie — w groźne rzeki, unoszące puste beczki od „cidre'u", szczątki co słabszych budynków wiejskich, pojedyncze sztuki bydła i t. d. Tu i owdzie ledwie się zdołano ocalić na dach, strych czy łódź. Podobno nawet były ofiary w dzieciach. W niektórych miejscowościach stanęły fabryki spowodu uszkodzenia przez wodę zasilających je w prąd elektrowni.

W ten sposób ta sama klęska dotknęła prowincje pięknej Francji biegunowo od siebie oddalone.

STRATY.

Oczywiście straty materjalne są bardzo znaczne. Ucierpiało bydło, doznały wielkiego szwanku liczne budynki, uległy zniszczeniu liczne ruchomości. Wysokości wszystkich tych strat narazie określić się nie da, ze względu na to, że powódź jeszcze trwa i relacje z poszczególnych miejscowości nie zawsze odtwarzają rzeczywistość. W każdym razie liczyć się należy z tem, że rząd będzie musiał przyjść z doraźną pomocą wielu poszkodowanym.

ODWIECZNA PLAGA.

Powodz we Francji nie jest niestety zjawiskiem wyjątkowem. Zarówno stare roczniki sprzed tysiąca lat jak też nowsze dzieje Francji wykazują smutną, systematyczną niejako perjodyczność powodzi. Nie będziemy tu oczywiście zanudzać polskiego czytelnika cytatami z bardzo źródłowego i przez to bardzo szacownego dzieła niejakiego Maurycega Champjona o powodziach we Francji ani też datami poszczególnych wylewów Sekwany, Loary, Rodanu, Garonny czy Renu. Zaznaczymy tylko za francuskiemi statystykami, że Sekwana wylała w ciągu ostatniego tysiąclecia ok. 40 razy, Loara — ok. 50, Rodan — ze 30 razy, Garonna — prawie 10 razy (bardzo skromnie), Ren — przeszło 20 razy. Chodzi tu rzecz prosta o wylewy katastrofalne, które wyrządziły szczególnie dotkliwe straty i które pochłonęły niejedno życie ludzkie, zwłaszcza w czasach, kiedy środki walki z żywiołem nie były tak udoskonalone. Poziom Renu osiągał nieraz prawie 13 mtr. ponad normę. Jedynie z trudem można sobie wyobrazić sytuację ludności w takich wypadkach.

Francja walczy z odwieczną plagą jak może. Zalesianie źródeł, regulacja brzegów, pogłębianie koryta, kopanie kanałów — wszystko to przeprowadza się we Francji oddawna i starannie. Mimo to natura okazuje się dotychczas silniejsza.

NEW.



Do miast francuskich, które najwięcej ucierpiały wskutek ostatniej powodzi należy Rennes. W zalanej dzielnicy miasta zbudowano rusztowania, umożliwiające komunikację uliczną.



Środkową, wschodnią i południowo-wschodnią Francję nawiedziły ostatnio katastrofalne powodzie. Oto widok z lotu ptaka miasteczka w okolicach Chalon nad Saoną.

NA MARGINESIE

Udała się siostrzyczka

Niezbadane są wyroki opatrzności i koleje losu ludzi, wyrosłych pod jednym dachem. Nieraz się zdarza, że ci, których przez wiele lat grzało to samo ognisko domowe — stają się później sobie obcy.

A jakże często rodzeństwo, z których jedno po drugiem przez całą wczesną młodość dodzierało buty i porcięta — zachowuje swą „jedność" tylko w groźnej opinji rodziny.

Niby noszą to samo nazwisko, a analogji charakterów dopatrzeć się niesposób.

Co ciemniejsze zakamarki historji dowodzą, że nienawiść między braćmi przybiera zawsze formy najzajadlejsze.

A że „drzewiej" do tego było sporo czasu, a i magnackie „kości niezgody" warte były obgryzienia — bracia nawet za łby się nie brali — poprostu jeden drugiego skracał o 30 cm od góry albo marynował latami w lochach.

Potem znów to samo czyniły dzieci pokrzywdzonego z dziećmi krzywdzącego. I tak echa wrogich ceregieli famil'jnych o byle koronę czy zameczek z widokiem na fosę przybierały na okrutnej perfidji w ciągu stuleci — aż uwiędły w podręcznikach szkolnych.

Zawarta w kronikach policyjnych historja rodzeństw uboższych nie jest bynajmniej uboższa.

Lwowska „Chwila" (z dnia 9 stycznia b. r.) zanotowała taki fragmencik obyczajowy:

> Na dworcu kolejowym w Toruniu, funkcjonarjusze policyjni zatrzymali znajdującą się w pociągu Pelagję Obarską, żonę znanego kupca w Toruniu.
>
> Sprowadzono ją na komisarjat policji, poczem poddano szczegółowej rewizji osobistej. Podczas rewizji znaleziono w intymnem miejscu ukryty szereg cennych klejnotów, stanowiących własność brata, które miały być zrabowane przez bandytów.
>
> Obarski zawiadomił władze bezpieczeństwa, że w czasie nieobecności jego w mieszkaniu, dokonano napadu na mieszkanie. Obarską obezwładniono i obrabowano z pieniędzy i precjozów.
>
> Okazuje się, że Obarska sama się poraniła i cały napad był symulowany.

No cóż bracie, udała się siostrzyczka, co?

amik.

Tajemniczy list, który ma oczyścić Hauptmanna

LONDYN. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą: Gubernator stanu New Jersey — Hoffman otrzymał pismo, które usiłuje oczyścić z winy Hauptmanna, skazanego za porwanie i zabicie dziecka Lindberghów. List ten pochodzić ma od tajemniczego faulknera, którego policja bez powodzenia poszukiwała jako depozytarjusza 2.980 dol. z sumy, wpłaconej przez Lindbergha w jednym z nowojorskich banków.

Treść listu, która ma być sensacyjna, będzie rozważana w sobotę przez trybunał New Jersey, który rozpatrywać będzie prośbę Hauptmanna o ułaskawienie.

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

Losowanie 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

II-ej emisji w dniu 9 b. m.

W trzecim dniu ciągnienia 3-procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej padły wygrane po zł. 500 na następujące serje:

Nr. 4 — Serje: 281 429 156 1331 2420 3369 3316 4936 4613 4045 6795 6335 7418 8189 9197 9518 9724 10248 11536 12332 13531 13432 14771 14284 14977 14591 15253 16915 16657 16720 17108 18239 19274 19067 20389.

Nr. 7 — Serje: 853 938 630 1009 1153 2602 3578 4952 5189 5078 8980 8251 9437 9874 13643 13960 13354 13786 16494 16089 16074 17479 17814 17084 17517 18555 18317 19953 19390 20778 20915 20735 21040 21815 21166.

Nr. 9 — Serje: 734 506 2078 4541 4997 4633 5960 5718 6965 6736 7723 7875 8210 9329 9773 9043 9891 10507 11990 12560 12106 12682 13226 14088 14463 15499 15547 15795 19917 19042 20880 21029 22878 22521 22033.

Nr. 14 — Serje: 200 2292 2372 3267 3608 3454 4386 4171 5952 5239 6463 6699 7387 7522 8286 9165 10658 11509 11599 11852 15238 15566 17390 17747 18269 19602 19690 19864 20549 20879 21836 22950 22663 22564.

Nr. 18 — Serje: 417 68 1363 1722 1481 3703 3078 3774 3580 4986 5606 6759 6284 7222 7470 8488 9150 10110 11227 12104 13267 13989 16066 17824 17048 17488 17245 17868 18263 19742 19191 19319 20029 20483 22141.

Nr. 26 — Serje: 306 363 779 356 1802 1456 1233 2831 2276 2023 2844 3667 4703 4337 4949 4218 5148 5436 5873 5598 6919 6803 6367 6481 7365 7839 8596 8677 8185 8421 9691 10614 10649 11726 11101 11472 11880 12524 13860 13936 13803 14313 14372 14200 14741 15059 15897 16936 16741 16265 17923 17862 18313 18339 19712 19446 20412 20830 20461 20779 20462 20923 21558 31302 21025 21857 21443 22995 22650 22173.

Nr. 30 — Serje: 855 174 4 722 994 357 1149 2463 3369 4349 5689 6863 6818 8115 9930 9794 9779 10987 10731 10722 11272 13805 13565 13909 13132 15661 16947 18148 19920 19909 19082 20633 21869 22106 22314.

Nr. 37 — Serje: 352 686 1510 2534 3245 4992 4352 6558 6384 7094 7434 7403 8748 9163 10761 11953 11682 12951 13763 13873 14790 16033 16482 17277 17352 17408 18978 19377 20073 20961 21305 21559 21994 22618 22660.

Nr. 40 — Serje: 662 1555 2834 2079 3145 3173 4236 4347 5525 6959 7961 8051 8433 9082 10084 12445 12399 13763 13071 14915 14888 16928 16545 16685 16222 17131 17677 18019 19762 20411 21700 21867 21684 21300 21458.

Nr. 41 — Serje: 799 145 1101 1509 1008 2316 3106 5310 7131 7664 9525 9459 9868 10892 10058 11331 12550 12614 12291 12697 14612 15686 15803 16194 16858 17339 17840 17408 17117 17539 19376 20292 22109 22713 22736.

cych swój los, tak często okropny. Może nikt nie ukazał tak, jak Nałkowska, jak dalece jest człowiek sam sobie katem, jak jest względem siebie winien. Ile niechcący krzywd rozrzuca po świecie.

W jej ostatnich książkach „Niedobra Miłość" i „Granica" (zwłaszcza w tej ostatniej), płynie potrójny nurt myśli: wierzchem, poprostu, najzwyklejszemi słowy opowiedziane dzieje najcodzienniejsze. Ludzie najzwyklejsi, jakich wciąż widzimy koło siebie. Od góry do dołu społeczeństwa. Cóż może tak bardzo być wspólnego pomiędzy pięknemi paniami a ich kucharkami? Ale oto z autorką zstępujemy do głębi odruchów i uczuć. Wtedy okaże się, że od góry do dołu, tak samo drgają serca i zmysły. Dla księżny czy śmieciarki mężczyzna jest tem samem cierpieniem i rozkoszą, tę samą spełnia funkcję, te same wywołuje reakcje, tylko zewnętrzność będzie inna.

Drugim nurtem, głębiej płynącym, jest analiza daleko idących skutków tych codziennych, najbłahszych czynów. Wykazanie krok za krokiem jak wyłonione z nicości zdarzenie utkane wolą człowieka, fakt wywołany mimochodem, bezmyślnie, gest najbanalniejszy, wyzwala jakieś siły kosmiczne, jakieś tajemne moce, o których nie mamy pojęcia. „Le malheur ou le bonheur se déclanche en marge de notre volonté", powiedział jakiś Francuz. Istotnie: idziemy... spełniamy, albo właśnie nie spełniamy czegoś, i... albo życie płynie normalnie dalej, albo wynika z tego katastrofa. A właściwie nigdy nie wiemy, co z czego wyniknie. To jest najokropniejsze. To wiemy. Ale nikt nam tej okrutnej prawdy nie udowodnił tak matematycznie, tak okrutnie, jak Nałkowska. Czemże według niej kieruje się człowiek w swem postępowaniu? Religją? Na nią niema miejsca w książkach tej córki epoki pozytywizmu. Sumieniem? Wiemy jak jest u jej bohaterów pogmatwane. Zasadami? Tak... poniekąd. Humanitarne, litościwe odnoszenie się do bliźniego chrystusowa zasada bez Chrystusa. „Miłujcie się wzajem społecznie", to jest według mnie jedyny pion jaki odnajduję w tych opowieściach o człowieku, w tych rozprawach i dyskusjach o jego losie i sensie istnienia, w tych kronikach z życia, o których sąd zostawia Nałkowska zawsze czytelnikowi.

Trzecim nurtem, płynącym z książek Nałkowskiej, będą już najciszej wyrażone ostrożnie skąpemi słowy wyniki jej własnych doświadczeń i rozumowań. Obserwuje myśli, widzi, bada, zestawia, oblicza; anatomja tych rozumowań jest czasami aż przerażająca. Więc aż tyle ...e? Aż do tego doszła w poznaniu? Smutna to wiedza. Książki Nałkowskiej mimo tego nadludzkiego, beznamiętnego spokoju w narracji, mimo naukowego objektywizmu w badaniu głębin jestestwa człowieczego, wprost jakiejś kronikarskiej bezosobowości w opisach, książki jej są głęboko smutne, może dlatego, że głęboko prawdziwe a nikt jeszcze nie stwierdził, żeby prawda o ludziach była wesoła.

A poza tem wszystkiem, co się o jej książkach napisze najciekawszą bodaj powieścią byłaby historja o niej samej. O pięknej, zamyślonej p. Zofji, co się, „mądrość" z grecka wykłada.

Hel. Romer.

Proces jedenastu

Trzeci dzień rozprawy

WYNIK EKSPERTYZY KALIGRAFICZNEJ.

W ciągu całego dnia wczorajszego w procesie jedenastu studentów i asystentów U. S. B. badano świadków. Zeznawali również biegli kaligrafowie, którzy dokonali ekspertyzy rękopisów, których część była przypisywana Drucie, część zaś Smalowi.

W akcie oskarżenia fragment, zarzucający Drucie autorstwo kilku rękopisów o treści wyraźnie komunistycznej, należał do najbardziej Druttę obciążających. Otóż trzech ekspertów, po skonfrontowaniu charakteru pisma Drutty i rękopisów z aktu oskarżenia, orzekło zgodnie, że niema dostatecznych danych twierdzić, jakoby rękopisy te były pisane przez Druttę.

Natomiast dla Smala wynik ekspertyzy był niekorzystny. Biegli stwierdzili, że „Stiengazeta“ napisana została przez niego. Jednakże Smal w dalszym ciągu kategorycznie zaprzecza temu. Z tego też względu obrońca jego adw. Krzyżanowski prosił Sąd o dokonanie powtórnej, bardziej precyzyjnej ekspertyzy tak zwanej fotograficznej. Sąd nie uwzględnił tego wniosku. Trzeba tu dodać, że treść „Stiengazety“ w zasadzie nie zawiera żadnego „kryminału“.

MÓWIONO—POWTARZANO.

Świadkowie nie zeznali nic ani specjalnie nowego ani rewelacyjnego. Większość z nich została powołana przez prokuraturą dla stwierdenia jakiegoś drobnego epizodu — nieraz mniejszego znaczenia.

Kilku kolegów uniwersyteckich oskarżonych, a jednocześnie ich przeciwnicy polityczni — jak b. członkowie „Młodzieży wszechpolskiej“ mówiło, nieraz nawet dość dużo, na temat swego osobistego stosunku do działającej wśród młodzieży U. S. B. tak zwanej lewicy akademickiej. Mówiono, że była to grupa komunistów. Na czem opierali swój sąd? Raczej na stosunku emocjonalnym i na nieznajomości ideologji legalnych i nielegalnych ugrupowań radykalnych. Mówiono — komuniści i powtarzano — komuniści.

Kilku b. członków delegacji skreślonych na Wydziale Prawa studentów, delegacji, która miała się udać do Marszałka, opisywało powstanie tej delegacji i sytuację, w której się znajdowali zainteresowani studenci. Akt oskarżenia wiąże tu reakcję skreślonych studentów z „Frontem“ i komunizmem, natomiast członkowie delegacji mówią, że cała akcja powstała samorzutnie wśród skreślonych. Świadek Dmitrjewówna oświadcza, że notatka „Słowa“, podająca w swoim czasie, że skreśleni studenci kierowani są przez komunistów, była nieprawdziwa i krzywdząca ich.

BLOK NIEZAMOŻNEJ MŁODZIEŻY.

Przewód sądowy dąży m. in. do wyjaśnienia w jaki sposób przed wyborami do Bratniej Pomocy w roku 1934 powstał Blok niezamożnej młodzieży, z którego listy weszła do zarządu „Bratniaka“ Marja Dziewicka. Świadkowie zeznają, że Blok ten był wynikiem porozumienia grupy studentów, należących do stowarzyszeń o różnej ideologji i niezrzeszonych. Blok stawiał sobie za zadanie obronę praw i interesów akademika niezamożnego. Utworzony był tylko na okres wyborów. Wszystko to uderza w tezę aktu oskarżenia, jakoby Blok był dziełem „młodzieży komunistycznej“.

Jeden z członków zarządu Bratniaka świadek Pankała mówi, że Marja Dziewicka, pracując w „Bratniaku“, przychodziła punktualnie i nie opuszczała posiedzeń.

Świadek Dubicki, student, był na odczycie „Boy Żeleński a prostytucja“, zorganizowanym przez ZNMS. Twierdzi, że w dyskusji kpiono z dogmatów katolickich. Katolicy opuścili wtedy salę.

Inny świadek był na odczycie ZNMS p. t. „Akademik a wojna“. W dyskusji wypowiadano się przeciwko wojnie zaczepnej, a po jej ukończeniu zbierano składki na strajkujących w „Elektrycie“. Był to odruch młodych serc. Świadek ten oświadczył, że jest sympatykiem partji komunistycznej i był karany rocznem więzieniem za należenie do KPZB. Znał Druttę, Petruszewicza, Ancewicza i wielu innych.

DOWODY OSKARŻENIA.

Świadkowie z policji w dalszym ciągu operują przeważnie materjałem, dostarczonym przez konfidentów. P. Jankowski mówi, że Drutto prowadził robotę komunistyczną wśród Litwinów na wsi w roku 1932. Mówi to na podstawie informacyj konfidencjonalnych.

Przed sądem zeznawało również przedtem trzech funkcjonarjuszy Wydziału Śledczego w Wilnie. Byli to świadkowie, którzy bezpośrednio obserwowali Marję Dziewicką po jej wyjściu z więzienia, w którem się znalazła po raz pierwszy naskutek wszczęcia toczącej się sprawy. Obserwatorzy twierdzą zgodnie, podają drobiazgowe szczegóły, że Marja Dziewicka w ciągu kilku dni spotkała się na ulicy miasta z kilku znanymi policji komunistami i rozmawiała z nimi. Zeznania tych świadków, złożone także w śledztwie, figurują w akcie oskarżenia jako jeden z dowodów najbardziej obciążających M. Dziewicką.

Badano również świadków na temat udziału Jędrychowskiego w licznych zebraniach dyskusyjnych, na których poruszano, według informacyj konfidencjonalnych, zagadnienia komunistyczne. Zeznania świadka Uszyńskiej mówią o jednem z takich zebrań. Zorganizowano to zebranie dla przedyskutowania tematu aktualnego, wypływającego z bieżących studjów na wydziale. Zaproszono Jędrychowskiego, aby zabierał głos i ożywił dyskusję. Jest znany wśród polonistów ze swej swady oratorskiej i zainteresowań literackich.

Przewód sądowy został wczoraj zamknięty.

DZIŚ PRZEMÓWIENIA STRON.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rozpoczną się przemówienia stron. — W kuluarach sądu wyrażano przypuszczenie, że prokurator Piotrowski będzie bardzo ostro oskarżał wszystkich jedenastu, zasiadających przed sądem. Obrona natomiast jest dobrej myśli. Oczywiście trudno jest przewidzieć wynik procesu, a tembardziej przesądzać go na korzyść czy na niekorzyść oskarżonych, jednakże dotychczasowy przebieg procesu stwarza dla prawników, przysłuchujących się rozprawie, wdzięczne pole do dyskusji i przewidywań. Naogół panuje zdanie, że powód sądowy, jak dotychczas, wypadł blado dla oskarżenia. (w)

Wręczenie nagrody literackiej min. W. R. i O. P.

p. Zofji Nałkowskiej

WARSZAWA. (Pat). W dniu 10 stycznia b. r. o godz. 12 odbyła się w gabinecie ministra W. R. i O. P. uroczyste wrę-



czenie nagrody literackiej ministra W. R. i O. P. na r. 1935 w wysokości 5.000 zł. laureatce Zofji Nałkowskiej.

W uroczystości wzięli udział: p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski, wiceminister ks. dr. Bronisław Żongołowicz, wicemin. prof. Konstanty Chyliński, członkowie sądu konkursowego prof. dr. Józef Ujejski, naczelnik Wydziału Sztuki dr. Władysław Zawistowski i akademik literatury dr. Tadeusz Boy-Żeleński, oraz dyrektor biura personalnego dr. Zygmunt Kwiatkowski i radca Michał Rusinek.

Pan minister prof. dr. Wojciech Świętosławski wręczając nagrodę laureatce wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

„Czcigodna Pani.

Wręczając nagrodę literacką, przyznaną wielce szanownej Pani na wniosek Sądu Konkursowego, składam Jej serdeczne powinszowanie wraz ze słowami najwyższego uznania za całokształt jej działalności literackiej ze szczególnem uwzględnieniem prac ostatnich w zakresie powieści i dramatu. Chciałbym ponadto powiedzieć słów parę jako zwykły czytelnik, który przeżył niejedną piękną chwilę dzięki Pani twórczości, mieniącej się tylu barwami i wyczarowującej życie w tak różnorodnych jego postaciach.

W swej artystycznej działalności pisarskiej zastosowała Pani własne metody, oparte na drobiazdowej i precyzyjnej analizie duszy ludzkiej. Oparła się też Pani na szlachetnym stosunku do człowieka, zgłębiając tajniki umysłu i uczuć ludzkich, oparła Pani wzory z własnych przeżyć duchowych i własnego rozumu. Z analizy indywidualności ludzkiej czerpie Pani tematy swojej twórczości, rzucając jednocześnie społeczeństwu zagadnienia ogólne, dotyczące życia zbiorowości ludzkiej.

Sprawia mi też szczególną radość, że wręczam nagrodę kobiecie, która zajęła tak wybitne stanowisko wśród pisarzy współczesnych. Pomnaża Pani długi szereg nazwisk, wpisanych zaszczytnie do historji literatury polskiej, przyczyniając się jednocześnie do rozwoju ogólnoludzkiej kultury“.

Radjo a kultura domu

Poziom duchowej zamożności państwa zależy, rzecz jasna, od stanu posiadania kulturalnego poszczególnych obywateli. Wszelka zatem akcja, już to w zasięgu prywatnym, jednostkowym, już to zbiorowym, zmierzająca do pomnożenia w narodzie tych najbardziej rentownych i jedynie trwałych dóbr — winna być przedmiotem powszechnej troski i opieki.

Co należy rozumieć przez pojęcie: dobra kulturalne? Niewątpliwie wszystko to, co stanowi sui generis kapitał intelektu i psychiki, powstający naskutek nieustannego obcowania z dobrą książką typu naukowego czy literackiego, teatrem, koncertem, odczytem i t. p. Owe źródła podniet duchowych i umysłowych, nieodzownych w środowiskach, gdzie kwitnąć ma praca istot nie twórcza, nie istnieją dziś niemal dla wielkich, miljonowych rzesz obywateli.

Ciężki kryzys gospodarczo—finansowy, jaki zaciążył nad nami, jest siłą niszczącą naturalne, organiczne skłonności od wewnętrzego rozwoju jednostki ludzkiej.

I tutaj właśnie uwypukla się z całą wyrazistością niezmiernie doniosła funkcja Radja, jako czynnika wszechstronnej propagandy wartości niematerjalnych, propagandy w promieniu jak że rozległym. Stwierdzenia owego bijącego w oczy faktu domaga się od nas zwyczajna moralna rzetelność i objektywizm, z jakimi winniśmy podchodzić do zjawisk i spraw o zasadniczem znaczeniu. Powiedzmy sobie przecież szczerze: czyż nie Radjo głównie podsyca w wegetujących dziś materjalnie społeczeństwach płomień zainteresowań artystycznych, kulturalnych, ba nawet ściśle oświatowych? Czyż właśnie ów cudowny wynalazek Herza i Marconiego nie wypełnia swą wysoce pozytywną działalnością tych głębokich luk, tworzących się w duszy zbiorowej naszej doby, wypełnionej nieomal całkowicie najżywotniejszym dziś problemem „chleba powszedniego“?

W szczególności zaś Radjo powołane jest do szerzenia kultury w małych ośrodkach, ośrodkach rodzinnych — dom prywatny — oto najwłaściwszy teren ekspansji Radja! Jakże palącem, u nas zwłaszcza, staje się zrozumienie tej niewątpliwej prawdy! Jesteśmy wielkiem państwem pod względem terytorjalnym i ilości mieszkańców, ale niestety w danej chwili nie możemy rościć pretensji do przodującej roli w dziedzinie kultury. Zapewne, kultura nie powstaje sama, trzeba na nią intensywnie zapracować, wytrwale i systematycznie, trzeba poświęcić jej niejedno wytężone, pełne heroizmu zmaganie. W myśl tych przekonań winniśmy pracę nad wznowieniem gmachu naszej kultury widzieć w perspektywie długich, znojnych lat, ale przystąpić do pracy tej corychlej, w skali powszechnego obowiązku obywatelskiego.

Przez kulturę domu — do duchowej potęgi Państwa, oto co powinno być naczelnem hasłem naszego dnia! W tem zaś ambitnem dążeniu winniśmy bardziej niż dotychczas zaufać działalności Radja, promieniującej światłem wiedzy i umiłowaniem doniosłych zadań wychowawczych.

Walka 2 lotników japońskich z chłopami

na terytorjum Z.S.R.R.

MOSKWA (Pat). Agencja Tass donosi: W pobliżu wsi Pokrowska w odległości 30 klm. na północny zachód od Nikolska Usuryjskiego wylądował na terytorjum sowieckiem samolot japoński w odległości 35 klm. od granicy. W samolocie tym było dwóch uzbrojonych Japończyków. Jeden z nich po wylądowaniu skierował się ku drodze, na której zatrzymał przejeżdżającego wozem wieśniaka, usiłując siłą uprowadzić ku samolotowi. Wieśniakowi udało się jednak zatrzymać Japończyka i zmusić go do udania się do wsi Pokrowska. Po drodze Japończyk rzucił się na wieśniaka. Doszło do zajadłej walki, w czasie której włościanin wyrwał Japończykowi szablę, ranił go i odprowadził do wsi Pokrowska. Następnie wskazał straży granicznej drogę do miejsca, w którem wylądował samolot. W odległości kilkuset mtr. od samolotu strażnicy graniczni zostali przyjęci przez drugiego Japończyka strzałami. Nie odpowiadając jednak na jego strzały, skierowali się ku samolotowi. Japończyk strzelał z bliskiej odległości, a następnie rzucił się z bagnetem w ręku na strażników granicznych, którzy wówczas go postrzelili. Dwóch rannych Japończyków odprowadzono do Pokrowska, dokąd wysłano z Woroszyłowa lekarzy. Śledztwo w toku.

Wzdłuż i wszerz Polski

— ZIEMIA Z SOWIETÓW NA POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Przybył do Krakowa konsul Rzplitej Polskiej w Kiszyniowie p. Aleksander Poncet de Sandon w towarzystwie swej małżonki, przywożąc z sobą urnę z ziemią z historycznych pobojowisk. W urnie złożono przedewszystkiem ziemię z pod pomnika hetmana Żółkiewskiego z Sawki koło Mohylowa, następnie z Soroki, gdzie w roku 1918 poświęcono sztandary 2 korpusu polskiego. Urnę sporządzono staraniem wszystkich polskich organizacyj, istniejących w miastach bessarabskich i staraniem tych organizacyj zebrano ziemię.

— 2, 3 OSOBY — NA 1 ŁÓŻKO. Ukazała się broszura p. t. „Warunki mieszkaniowe robotników w czasie kryzysu i bezrobocia“. Jest to plon ankiety, przeprowadzonej we wszystkich miastach polskich.

Przytoczone w ankiecie liczby odsłaniają straszny stan higjeniczny mieszkań robotniczych. *Smutny rekord bije tu Łódź*, której statystyka jest bardziej wymowna, niż najbarwniejszy reportaż.

Na 668 zbadanych mieszkań stwierdzono — 14,3 procent ciemnych, a 52,6 procent wilgotnych. Większość mieszkań nie posiada najniezbędniejszych urządzeń, jak zlew, ustęp, instalacje elektryczne i gazowe.

Wśród zbadanych mieszkań tylko 1,8 procent posiada własne ustępy, 3,4 proc. — na korytarzach, 5,2 proc. — na schodach, a reszta, czyli 89,6 proc. w podwórkach. Tylko 12,6 proc. mieszkań posiada zlew.

W 668 zbadanych mieszkaniach mieszka 3381 osób. Na jedno mieszkanie przypada zatem przeciętnie 51 osób. Ponieważ są to mieszkania w swej części jednoizbowe, więc przyjąć należy, że przeszło 5 osób mieszka w jednej izbie. Ale jest to cyfra przeciętna. W 48,7 proc. izb mieszka od 6 do 10 osób, a są nawet izby, w których mieszka po 12 osób.

Jaskrawe światło na stosunki w tych mieszkaniach rzucają liczby, dotyczące łóżek w mieszkaniach. Na jedno łóżko przypada przeciętnie 2—3 osoby.

Konkluzja ankiety brzmi więc:

— „Niema miejsca w tych przeludnionych lokalach na odpoczynek, brak zaś powietrza, zaduch, powodują przedwczesną starość, wzmożoną chorobliwość, zwyrodnienie fizyczne i depprawację moralną. Dla dorosłych staje się w tych warunkach wypoczynkiem szynk, dla dzieci — brudne podwórze.

—WYSTAWA—HISTORJA ROZWOJU GDYNI. W najbliższych dniach z Gdyni wyruszy na objazd całej Polski wystawa p. t. „Historja rozwoju Gdyni“. Na całość wystawy składają się obrazy, szkice, fotografje, mapy, wykresy, modele budownictwa i t. p. Wystawę zasilił eksponatami komisarjat rządu oraz szereg instytucyj gdyńskich. Wystawa ogłosiła konkurs dla młodzieży szkolnej na najlepszy rysunek na tematy morskie. Konkurs polega na tem iż z każdego miejsca postoju zbierać się będzie po trzy najlepsze rysunki od szkół średnich i szkół powszechnych, które będą zamieszczone na wystawie, poczem po powrocie do Gdyni zostanie rozstrzygnięty konkurs na najlepsze z zebranych prac.

— BUDOWA KOLEJKI W ZIMIE NA KASPROWYM WIERZCHU. Niespodziewana odwilż w Zakopanem pozwoliła na wykończenie robót zewnętrznych przy budynkach stacyjnych kolei linowej. Projektowane do wykończenia na rok przyszły roboty ziemne dojść i dojazdów wykonywane są teraz w szybkiem tempie, by przy otwarciu ruchu były już uporządkowane i wykończone.

Zasadniczo roboty budowlane zostały wykończone w grudniu na stacji dolnej i pośredniej. Budynek stacji górnej jest już wykonany w szkielecie żelbetowym, obecnie pod przykryciem cieplaka wypełniane są ściany tynkiem. Na budowę dostarczono wszystkie 4 liny nośne, taksamo wszystkie liny ciągnące.

Montowanie wież o konstrukcji stalowej zostało całkowicie ukończone, jakkolwiek nitowanie było bardzo utrudnione spowodu mrozów, zawiei śnieżnych i halnych wiatrów.

Części maszynerji wmontowywane są przy pracy na 3 zmiany. Wszystkie place budowy oświetlone są światłem elektrycznem, nie wyłączając stacji na Kasprowym Wierzchu, gdzie zainstalowano specjalny agregator, wytwarzający oświetlenie elektryczne i zainstalowano także parowe centralne ogrzewanie cieplaka służące jednocześnie do wytwarzania wody ze śniegu.

Transport materjałów wykonywany jest kolejką pomocniczą, pracującą 24 godziny na dobę.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie

Konto P. K. O. 146111

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

BOLĄCZKI WIEJSKIE.

Tygodnik stronnictwa ludowego „Piast“ porusza na swych łamach sprawę bezpieczeństwa na wsi. Opisuje stosunki w Małopolsce Wschodniej w takich oto czarnych barwach.

„Wieś spokojna, wieś wesoła“, żyje tu w trwodze przed złodziejami i bandytami W znanych mnie dwu powiatach, położonych na południowy zachód od Lwowa, chłopi nie śpią w nocy, tylko uzbrojeni w widły pilnują swoich gospodarstw. W ośmi dziesięciu gminach, do których zaglądam, słyszę ciągle: tu ukradli kożuch i zboże, tam płótno lub wieprzaka, temu rozbili głowę, inn. pocięto ręce, gdy na szczekanie psów odważył się wyjść z chaty. W jednej wsi uchwalili chłopi utworzyć stałą wartę nocną z 25 ludzi, pod wrażeniem o kradzenia kooperatywy i pokaleczenia przez bandytów jednego z gospodarzy. Bandyci mają w ręku ucięte karabiny i szta by żelazne, a noc jest ich osłoną, mają też czas na wszystko“.

Jakie są tego przyczyny? „Piast“ nie mówi wyraźnie, ale daje do zrozumienia, że „stosunki“, że „sanacja“... Usuńcie „sanację“, a zniknie bandytyzm na wsi. Tak symplicystyczne ujęcie zagadnienia zaciemnia jego istotę. Panom z „Piasta“ do głowy nie przyjdzie, że kryzys, że bieda, że brak szkół. A nie widząc rzeczywistych przyczyn zjawiska w niczem nie mogą się przyczynić do jego usunięcia.

Powyższa sprawa jest bolączką, zasługującą na poważniejsze traktowanie.

Inną bolączkę wsi porusza J. Stamirowski, wołając w „Kurjerze Porannym“ „Wsi trzeba dać lekarza“. Pod względem opieki medycznej wieś nasza stoi na poziomie niemal afrykańskim. Autor proponuje stworzenie sieci ośrodków zdrowia po wsiach i przeprowadza kalkulację finansową.

Na podstawie doświadczenia z terenu jednego powiatu obliczam, że prowadzenie racjonalnych ośrodków zdrowia we wszystkich powiatach Rzeczpospolitej kosztowałoby łącznie do 25 miljonów złotych rocznie, nie licząc wydatków na niezbędną rozbudowę szpitalnictwa równolegle z rozwojem akcji ośrodków zdrowia.

Z dnia na dzień nie da się tego zrealizować. Stopniowo w ciągu kilku lat powinniśmy się zdobyć na racjonalne rozwiązanie omawianego zagadnienia.

Myśl piękna. Ale skąd wziąć pieniędzy? Autor proponuje, by powiatowe związki samorządowe miały prawo obciążać na ten cel średnią i wielką własność ziemską „pewnym umiarkowanym podatkiem“.

A więc projekt jeszcze jednego podatku. Najłatwiejsza to droga, ale możeby tak coś oryginalniejszego?

457 — 67 — 49.

W ostatnim numerze kwartalnika „Marchołt“ p. Jan Nowakowski rozważa sprawę kolejki tatrzańskiej.

„Zdawało się — pisze J. Nowakowski— że już nikt w roszczącej pretensje do kultury Polsce nie będzie na tyle odważny, by wbrew jednej z kardynalnych zasad kultury w pojęciu współczesnem, wbrew opinji, wbrew konwencjom międzynarodowym, wbrew całej dotychczasowej planowej akcji państwa i jego specjalnie powołanych organów — podjąć ten pomysł, zdawałoby się już raz na zawsze pod kamieniem śmieszności pogrzebany. A jednak...“

A jednak... kolejka jest na ukończeniu. Nie o to nam jednak chodzi w tej chwili. Interesuje nas rola prasy w kampanji za i przeciw kolejce. I stosunek cyfr.

„Bilans półtorarocznej tylko dyskusji zamyka się liczbą 457 artykułów i notatek. Z tego za budową kolejki 67. Ciekawym napewno i znaczącym szczegółem będzie, iż w tej liczbie 49 ukazało się w pismach jednego koncernu. A przeciw projektowi wypowiada się 390 — i to w 91 pismach, oczywiście różnych właścicieli, różnych barw i w różnych regjonach. Sprawa Tatr staje się sprawą całej Polski“.

Pisma jednego koncernu...

erg.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

Kurjer sportowy

Skład polskiej reprezentacji na olimpjadę zimową

Odbyło się specjalne posiedzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, na którem ustalono skład reprezentacji Polski na olimpjadę zimową w Garmisch Partenkirchen.

NARCIARSTWO:

Narciarzy zgłoszono 11, z tego 7 jedzie napewno, a 4 pozostałych w razie wykazania odpowiedniej formy. Polska będzie reprezentowana w kombinacji norweskiej, alpejskiej, w biegu na 18 klm., w maratonie narciarskim, w sztafecie 4×10 klm. i w skokach otwartych. Jadą napewno: Bronisław Czech, Marusarze Stanisław i Andrzej, Górski, Orlewicz, Karpiel i Weinschenk. Zgłoszeni są pozatem Ustupski, Łuszczek, Bochenek i Zajonc.

Polska pozatem wysyła narciarski patrol wojskowy.

HOKEJ:

Hokeistów wyznaczono 14-tu: Lemiszko, Kasprzak, Stupnicki, Kowalski, Marchewczyk, Wolkowski, Zieliński, Ludwiczak, Stogowski, Przezdziecki, Słowacki, Król, Sokołowski i Materski.

ŁYŻWIARSTWO:

Z łyżwiarzy zgłoszono jedynie Kalbarczyka.

KIEROWNICTWO:

Kierownikami całej ekspedycji z ramienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego będą płk. Glabisz i kpt. Misiński.

Kierownikami hokejowymi: inż. Tupalski i prokurator Kulej.

Na czele ekipy narciarskiej jadą poza min. Bobkowskim, Faecher, trener norweski Sandvick i masażysta Mikołajewski.

Narciarze Wilna wybierają sie do Rygi

Narciarze wileńscy otrzymali zaproszenie z Łotwy na rozegranie meczu międzymiastowego Wilno—Ryga. Mecz ma się odbyć w końcu stycznia pod Rygą w pięknej miejscowości kuracyjnej — Sieguldzie.

Skład reprezentacji Wilna został już ustalony przez kapitana sportowego Wil. Okr. Zw. Narciarskiego mjr. Czesława Mierzejewskiego. Skład razem z zawodnikami rezerwowymi przedstawia się następująco: Orlewicz, Starkiewicz, Pimpicki, Zajewski, Pakman, Wojcicki, Postępska, Ławrynowiczówna i Burhardtówna. Jako kierownik ma jechać J. Nieciecki.

Wilnianie w Rydze spotkają się z zawodnikami Łotwy, którzy w lutym startować mają w Garmisch Partenkirchen. Konkurencja będzie bardzo poważna. W kombinacji rozegrany zostanie puhar przechodni ofiarowany przed trzema laty przez Jana Zajewskiego. Od trzech lat wilnianie w zawodach tych udziału nie brali.

Jeżeli więc mecz dojdzie do skutku, odnowione zostaną stosunki narciarskie z Łotwą.

Zawody narciarskie pań na Olimpjadzie



W ramach zimowej Olimpjady odbędą się między inn. zawody narciarskie pań, w których największe szanse ma Niemka Christel Cranz. Na następnych miejscach stoją Szwajcarka Anni Ruegg i Włoszka Paula Wiesinger

Kucharski otrzymał nagrodę P. Z. L. A.

Doroczną nagrodę za najlepszy wynik lekkoatletyczny w r. 1935 Polski Związek Lekkoatletyczny uchwalił nadać Kazimierzowi Kucharskiemu za sukcesy odniesione na terenie międzynarodowym oraz za ustalenie wspaniałego wyniku na 800 m. (1:51,6).

W latach ubiegłych nagrodę zdobyły Walasiewiczówna (1933) i Wajsówna (1934).

Tor saneczkowy na ul. Sierakowskiego

Na ul. Sierakowskiego uruchomiony zostanie z chwilą nadejścia zimy piękny tor saneczkowy. Ulica zamknięta zostanie dla ruchu kołowego. Ustalone będą godziny, w których młodzież będzie mogła korzystać z toru.

Przy ul. Podgórnej ułożony zostanie specjalny wał ochronny, żeby sanki mogły łatwiej brać wiraż.

Tor saneczkowy uruchomić zamierza Miejski Komitet WF i PW.

Nagroda Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Miejski Komitet WF i PW ofiarował nagrodę przechodnią zwycięskiemu zespołowi w Marszu Szlakiem Józefa Piłsudskiego z Żułowa do Wilna.

Regulamin nagrody opracowany będzie niebawem przez sekcję wychowania fizycznego, na czele której stoi mjr Cz. Mierzejewski.

Komu przyznana zostanie nagroda im. płk. Zygmunta Wendy

Miejski Komitet WF i PW zwrócił się już do poszczególnych związków okręgowych z prośbą o zgłaszanie wniosków w sprawie przyznania nagrody przechodniej im. płk. Zygm. Wendy. Nagroda ta ofiarowana przez Miejski Komitet WF i PW przyznawana jest rok rocznie zawodnikowi, który w roku ub. uzyskał najlepszy wynik sportowy.

W roku ub. nagroda przyznana została Janowi Wieczorkowi, W tym roku to znaczy za wyniki uzyskane w roku 1935, najwięcej szans zdobycia nagrody posiada p. K. Plewakowa, względnie zespół hokejowy Ogniska KPW.

Związki okręgowe w przeciągu 14 dni muszą nadesłać wnioski, które następnie zostaną zreferowane i przedstawione Miejskiemu Komitetowi WF i PW na walne zebranie, które odbędzie się w pierwszych dniach lutego.

Zainteresowanie sprawą nagrody w kołach sportowych jest wielkie

Wioślarze gimnastykują się

Wznowione zostały ćwiczenia gimnastyczne Wil. Tow. Wioślarskiego. Ćwiczenia odbywają się dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki o godz. 20 w sali Ośrodkowej WF.

Treningi prowadzi M. Nowicki.

Walne zebranie K. S. Zw. Strzeleckiego

Jutro w sali przy ul. Św. Anny odbędzie się walne doroczne zebranie Klubu Sportowego Zw. Strzeleckiego.

Na zebraniu dokonane zostaną wybory nowych władz klubu. Kierownictwo klubu prosi o konieczne przybycie wszystkich członków.

Kurs narciarski w Worochcie

Celem rozbudzenia zainteresowania sportem narciarskim, Zarząd Podokręgu Wileńskiego Zw. Rezerw. wyznaczył już kierowników powiatowych akcji narciarskiej na terenie wszystkich powiatów województwa wileńskiego. Kierownicy ci zostaną przeszkoleni na specjalnym kursie narciarskim w Worochcie, który niebawem zostanie zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Rezerwistów.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

Na wileńskim bruku

UJĘCIE FAŁSZERZA.

Przy okienku kasy II Urzędu Pocztowego zatrzymano młodzieńca. Na podstawie sfałszowanej książeczki P. K. O. usiłował on podjąć 100 zł.

W Wydziale Śledczym wylegitymował się jako Zenon Różański, przedstawiając legitymację ucznia trzeciego kursu Szkoły Technicznej. Nazwisko to wypisane było również na sfałszowanej książeczce.

Okazało się jednak, że prawdziwe nazwisko zatrzymanego brzmi: Zenon Swoboda. Pochodzi on z Wołkowyska i nie po raz pierwszy usiłuje w taki sposób „wzbogacić się“ kosztem P. K. O. Do Wilna przybył wprost z Grodna, gdzie na podstawie sfałszowanej książeczki podjął z P. K. O. 100 zł. (c)

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dn. 8 b. m. około godz. 16-ej Marja Mackiełówna, lat 25, zam. przy ul. Legjonów 43, wypiła esencji octowej w celu samobójczym. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Św. Jakóba w stanie ciężkim. Powód targnięcia się na życie — nieporozumienie z kochankiem Władysławem Łuckusem, zam. tamże.

CZŁOWIEK—GORYL...

Pojawił się onegdaj na ulicach miasta mężczyzna w łachmanach, widokiem swoim zadający kłam wszystkim przeciwnikom teorji Darwina: wysoki dwa metry, o cienkich nogach i olbrzymiej stopie, z twarzą niezwykle małą w stosunku do olbrzymich rozmiarów tułowia, obfite uwłosienie rozpoczynało się tuż od oczu, tak że czoła zupełnie nie było widać. Szedł olbrzymiemi krokami po ulicach miasta i „straszył“ przechodniów okrzykiem: „choczu jeśt'“. Olbrzymem włóczęgą zajęła się policja. (c)

SYNOWA...

57-letni dorożkarz Kwiatkowski uległ wczoraj na ul. Wiłkomierskiej nieszczęśliwemu wypadkowi. Pogotowie ratunk. chciało przewieźć go do domu, lecz ranny i mocno poturbowany dorożkarz nie chciał wskazać swego adresu.

— Panoczku, stara się przestraszy. Proszę mnie lepiej odwieźć do synowej!

Karetka zawiozła go do synowej, lecz tutaj spotkał poszkodowanego zawód, który oburzył zarówno lekarza jak i sanitarjuszy. Synowa dowiedziawszy się o co chodzi (syna nie było w domu) najzwyczajniej w świecie zamknęła przed nosem sanitarjuszy drzwi.

W mieszkaniu jej grał patefon, tańczono...

Pogotowie musiało przewieźć nieszczęśliwego do 4 komisarjatu, który zajął się jego dalszym losem. (c)

ZLIKWIDOWANIE BANDY WŁAMYWACZY.

Donieśliśmy przed kilku dniami, że w Wilnie grasuje banda włamywaczy, która obrabowuje sklepy galanteryjne.

Policja, szczególnie z ostatnich dwóch włamań, poznała „robotę“ osławionego „profesora“ Lipmana Sołecznika, który niedawno opuścił więzienie, lecz zdemaskować go nie było rzeczą łatwą. Dopiero onegdaj policja wpadła na trop. Prowadzone w dzień i noc obserwacje wykazały, że ludzie znajdujący się w bliskim kontakcie z Sołecznikiem utrzymują również kontakt ze znanymi złodziejami i paserami Mikołajem Breszką oraz Ickiem Bielickim, zam. przy ul. Kurlandzkiej 8 w posesji, w której się mieściły w swoim czasie składy firmy „Pacific“.

Na terenie całej posesji przeprowadzono rewizję, w czasie której w stajni znaleziono ślady świeżo rozkopywanej ziemi. Zaczęto kopać. Na głębokości półtora metra natrafiono na 8 worków oraz skrzynię wypełnione pończochami oraz innemi towarami galanteryjnemi, skradzionemi ze sklepu „Mokil“. Worki oraz skrzynię z towarami przewieziono onegdaj do Wydziału Śledczego, zaś wczoraj zwrócono poszkodowanemu.

Wraz z Lipmanem aresztowano również znanego włamywacza i złodzieja Abrama Kwartowskiego, zam. przy ul Lwowskiej 57, a znanego wśród światka przestępców pod nazwiskiem „Buławy ryżego“. Podobno do bandy tej należeli również dwaj amnestjonowani więźniowie, którzy narazie ukrywają się. (c)

POPŁATNY „FACH“.

Wczoraj funkcjonarjusze Wydz. Śledcz. zatrzymali niejakiego Jana Bobryka, trudniącego się pokątnem poradnictwem, a żerującego w pierwszym rzędzie na naiwności wieśniaków. Podczas rewizji w mieszkaniu Bobryka ujawniono całe stosy dokumentów, podań, notatek, pokwitowań i t. d. świadczących o uprawianym przez niego procederze. Pokątnego doradcę zatrzymano i osadzono w areszcie.

Dodać należy, że interesa Jana Bobryka szły wcale dobrze, aż na tyle, że nabył on w Wilnie dwa domy. (c).

BIEDA.

Bieda zmusza czasami ludzi do złych czynów. Antoni Winciun klepie biedę. Gdy zdobędzie złotówkę na chleb, nie ma czem w piecu wypalić, a gdy kupi drzewa — w brzuchu pusto.

Winciun znalazł „wyjście“. Nabył chleb, zaś na węgiel polował w obrębie dworca towarowego. Wczoraj przyłapano go z koszem skradzionego na szkodę Dyrekcji Kolejowej węgla. W komisarjacie, po spisaniu protokółu, Winciuna zwolniono. (c)

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

Jeden z problemów socjalnych

Są kobiety których najmilszym tematem w słowie i piśmie jest zawsze służąca i kłopoty, związane z istnieniem tych potworów domowych. Inne zaś snobują się tem, że o służbie nie mówią nigdy. Jeżeli kwestję służby domowej będziemy traktować z punktu widzenia „niedoli" pań domu, które muszą znosić grymasy i miny swych pracownic — sprawa ta ułoży się w płaszczyźnie tragifarsy. To samo zagadnienie, ujęte od strony pracownic, wygląda o wiele poważniej i mieści się w ramach problemów społecznych

O kłopotach pani Niuśki *) czyta się bardzo mile, lecz trudno naprawdę współczuć troskom pracodawczyni, która nie odrazu może sobie dobrać pomocnicę, gdyż kandydatki wysuwają nieraz dość zabawne życzenia. Podejrzliwość i brak inteligencji czynią owe dziewczęta trudnemi w obcowaniu. W prostocie ducha uważają one, że „pani" może wszystko, a jeśli nie zgadza się na podniesienie pensji lub zaspokojenie jakiegoś życzenia służącej — są to tylko kaprysy lub chęć wyzysku (czasami zresztą to się zdarza w istocie) Nauczone doświadczeniem są chytre i nieufne, co zraża niejednych, lecz łagodność układu nie jest przywilejem tych, które los twardą ręką prowadzi przez życie

Sprawę służby domowej ludzie szlachetnie myślący omawiali już oddawna, żądając dla niej lepszych warunków bytu i wyższego uposażenia

W czasie rewolucji 1905 r bojowniczki o sprawę kobiet żądały dla służby domowej 8 godzinnego dnia pracy, odpoczynku świątecznego i urlopów. Oburzenie ogólne było duże, a niezrozumienie powagi sprawy jeszcze większe. Henryk Sienkiewicz **) pisze w nr. 84 Gazety Polskiej z r. 1875: „Takie to już czasy przyszły, że walka toczy się wszędzie, musi więc toczyć się pomiędzy paniami a sługami. Przyszły filozof może podciągnąć ją pod jakąś ogólnofilozoficzną zasadę, i walki o byt miano nada. Ale my wiemy dobrze, że nie jest to walka o byt, ale o niewymyte garnki, o niewyszorowane rondle, o koszykowe, o próżniactwo i zbytnią skłonność do miłosnych płomieni, których miescowa straż ogniowa nietylko gasić nie chce i nie umie, ale nawet podsyca chętnie"

Jeszcze i dziś wielu ludzi zżyma się nawet na określenie „pracownica domowa", uważając, że są to niebezpieczne fantazje tych, które nie chcą się zwać „sługami". Wszyscy czemuś służymy, lecz przepaść leży między [illegible] służba dla idei, a służbą, w dziedzinie usług osobistych innej osoby. Treść określenia „pomocnica" nie jest równoznaczna z treścią wyrazu „sługa"

Zubożenie społeczeństwa wpływa na zmniejszenie się liczby pracownic domowych W r. 1926 ludność Warszawy wynosiła 1015000 osób, w tem liczbę służby obliczano na 26,478 osób. Jeżeli jedna rodzina składa się przeciętnie z 5 osób, to na 7—8 rodzin wypada jedna służąca. W tem odsetek służby męskiej wynosi zaledwie 1,1% służby żeńskiej, która jest znacznie tańsza.

Nawet najlepsza służba domowa nie daje pracownicom zadowolenia pracy twórczej, oraz skazuje te kobiety na nienormalny tryb życia. Młode żyją myślą o przyszłości i szukają „narzeczonych" w przekonaniu, że któryś z nich zechce wreszcie zostać mężem. Nienormalność życia seksualnego wypacza je psychicznie, a obcowanie z ludźmi lepiej sytuowanymi materjalnie popycha je do zawiści i buntu.

Ponad 71% pracownic domowych jest bezżenna. Trudność zawierania stałych związków małżeńskich jest przyczyną nielegalnego pożycia płciowego, które początkowo nie ma nic wspólnego z nierządem Parjaskami życia stają się przez brak pracy, lub gdy nieślubna ciąża, albo zarażenie się wyrzucą ją poza obręb kobiet t. zw porządnych .I tu się dopiero zaczyna problem nierządu.

Mężatek wśród pracownic domowych jest zaledwie 14%, resztę stanowią wdowy, lub porzucone przez małżonków, czy też te, które opuściły mężów spowodu ich pijaństwa. Mówiąc o służbie domowej należy zaznaczyć różnicę między pracownicą wykwalifikowaną zawodowo, a surowym materjałem, którego dostarcza wieś, lub proletarjat miejski. Pierwsze, często zrzeszone w stowarzyszenia, zawsze zaś świadome swych umiejętności, mają pewne wymagania i są nieraz prawdziwem zmartwieniem różnych pań domu. Umawiając się o posadę pytają one o wysokość pensji żądają własnego kąta na ustawienie kufra i ułożenie poduszek — do końca całego życia, nie pozwalają pracodawczyniom na zbytnie gderanie i nieuzasadnione przyczepki. Są pewne siebie, gdyż dotychczas wśród nich bezrobotnych jest bardzo mało. Druga kategorja, sługi wyrobnice, rekrutuje się z młodych dziewcząt przeważnie wiejskich. Taka nic nie wie, nic nie umie. Zgodzi się na każdą zapłatę i na wszelkie warunki. Staje się popychadłem i ofiarą „pani", której poziom intelektualny czasem nie różni się od poziomu „sługi". Są domy, gdzie się zalega z wypłatą pensji, są domy gdzie się szantażuje pracownicę tem, że się ją zaskarży o kradzież, są Ależ pocóż mówić o tem, co i tak wszystkim jest wiadome!

Niesłusznem podejściem do pracownicy dom. jest podejście uczuciowe w myśl „ja jestem taka dobra". Dobroć ta będzie najczęściej polegała tylko na paru czułych słówkach, a obowiązuje do wdzięczności i podzięki. Przy podejściu rzeczowem nie będzie wzajemnych zawodów i rozgoryczeń. Trzeba ściśle zakreślić obowiązki pracownicy i, prawa jej. Prawa te — są to przeważnie obowiązki nałożone na pracodawców. Korzystając z nich służąca nie korzysta z łaski i dobroci, lecz z tego co jej się słusznie należy. Wszelkie więzy uczuciowe pozostaną w sferze możliwości, tak jak i w innych stosunkach ludzkich. Takie postępowanie wyrobi w służbie poczucie własnej godności i powstrzyma przed służalczością, maskującą nieraz nawet podłość i zbrodnię. Pracownica, opłacana i traktowana należycie, opanuje swe humory, nie będzie skora do zmiany służby, a tem bardziej do grymasów i „tyranizowania" pani domu. Może się komuś nasunie uwaga, że dziś tak trudno się zdobyć na słuszne opłacenie służby. Zgoda. Lecz wtedy należy się wyrzec pomocy najemnej, lub zadowolić się pomocnicą niewykwalifikowaną, czy kapryśną. Tak jak się nosi ubranie źle skrojone choć się wie że inny krawiec uszyłby lepiej, lecz nie starcza na opłacenie go. Nie będzie tu winy służącej

Wśród służby często się zdarzają choroby nerwowe. Nieuregulowane życie płciowe ciągła niepewność jutra, zawsze obcy dom — wszystko to wytwarza istoty przeczulone, niezrównoważone i przygnębione. Choroby układu trawienia też częściej się spotyka w służących, niż u ogółu kobiet. Dr. Miklaszewski katar żołądka nazywa chorobą zawodową kucharek, spowodowaną przez ciągłe próbowanie gorących potraw. Tenże lekarz podaje, że gruźlicę spotyka się u ogółu kobiet w 5,6 proc., u służących zaś tylko w 2,2 proc., co tłumaczy on stosunkowo dobrem żywieniem i zadawalniającemi warunkami mieszkaniowemi. Jakieby nie były warunki pracy służby domowej, najstraszniejszem w zawodzie tym jest choroba i starość, oraz ciągła tęsknota do własnego dachu nad głową i poczucie bezsilności wobec tych, którzy dyktują warunki pracy i płacy. Wyżej cytowany twierdzi: „Jako lekarz główny Zakładu Starców i Kalek WTD. miałem pod swą opieką w ciągu 25 lat około 2000 pensjonarjuszy tego zakładu. Większość z nich stanowili wysłużeni lokaje, stangreci, kucharze, kucharki, służące naszych możnowładców, którzy przelewali w taki sposób swe obowiązki moralne na dobroczynność publ., zamiast dać dożywocie swej służbie w swych majątkach, lub domach"

Istniejące obecnie ubezpieczenia społeczne i renta dla sług, po 65 roku życia jest to krok naprzód od czasów „Kaśki Karjatydy", lecz to mało, szczególniej gdy w praktyce wszystkie te zdobycze wyglądają tak inaczej.

Nie dobroć i łaska pracodawców uczyni znośnym los służby domowej, lecz utworzenie związku zawodowego, któryby obowiązywał wszystkie pracownice domowe, gdyż istniejące obecnie zrzeszenia sług nie mają charakteru powszechności i nie odpowiadają swemu zadaniu.

Cz. M.

*) „Kłopoty paniu Niuśki" — Eugenja Kobylińska.

**) Cyt. i dane statystyczne wzięte z pracy dr. W. Miklaszewskiego p. t. „Służąca jako zagadnienie społeczne".

Choinka u najmłodszych

W dniach 5 i 6 stycznia r. b. odbyły się w 4-ch przedszkolach i Żłobku Z. P. O. K. choinki dla najmłodszych dzieci.

Zorganizowano je staraniem Referatu Opieki nad matką i dzieckiem, którego kierowniczką jest p. Marja Krasowska. Wiele trudu, pracy i serca włożyły w urządzenie tej uroczystości panie wychowawczynie z przedszkoli, obmyślając dla dzieci niespodzianki, przygotowując efektowne stroiki z papieru i t. d.

— Wchodzimy do małych, przytulnych pokoików przedszkola na Witoldowej 53. Mnóstwo małych dzieci — pod ścianami — matki, trochę gości. Kurtyna, (składająca się z 2-ch kołder), ukazuje szeroko rozwartym oczom małych widzów stajenkę w Betleem. Tajemnicze światło lampek, spowitych w kolorowe bibułki, oświetla gromadkę maleństw, składających dary przed Żłobkiem. Są tu śliczne wróbelki w szarych piórkach z papieru, małe, skromne myszki, pastuszek, królowie. Zadziwiająca jest pamięć tych cztero- i pięcioletnich „artystów", którzy bez zająknienia recytują z pamięci dość długie role wierszem.

A kiedy, na zakończenie, maleństwa śpiewają słowa kolendy, znanej nam tak dobrze z czasów dzieciństwa:

„Podnieś rękę Boże Dziecię.
Pobłogosław światek mały...".

w sercu odżywa dawna słodycz wieczorów, które nie wrócą, wieczorów, zagubionych w wielkim, zmęczonym świecie ludzi dorosłych.

— Św. Mikołaj wygląda zupełnie, jak z obrazka. Ma piękny, czerwony płaszcz (przypominający trochę... ciepły szlafrok) — długą, siwą brodę, złotą czapkę i pastorał. Dzieci, tłoczą się ciągle koło niego, popisują się deklamacjami, z których czasem „święty" nie rozumie ani słowa, tak niewyraźna jest jeszcze wymowa tego drobiazgu. Każde chciałoby go dotknąć, być jaknajbliżej dobrego staruszka z siwą brodą. Ale to dopiero początek niespodzianek.

Z ulicy zjawia się gość — chłopiec, przygrywający na harmonji. Uradowane matki puszczają się w tany. Dzieci tymczasem otoczyły oświetloną choinkę. Sztuczne ognie rozpryskują złote iskry, odblask ich lśni w zachwyconych dziecięcych oczach. Sw. Mikołaj jest ciągle jeszcze wśród nich, zna je wszystkie z imienia i wie jak się sprawowały na „codzień". Nic dziwnego święty musi wszystko wiedzieć. Matki dostały podwieczorek, teraz dzieci idą parami. Zasiadają na swych niziutkich krzesełkach, takich jak krzesełka dla lalek. Dostają kakao i słodkie bułeczki. Na choince dopalają się świeczki, a św. Mikołaj rozdaje torebki z cukierkami. — „Ja nic nie zjem, zaniosę bratu" — mówi pięcioletni Piotruś. I napewno tak uczyni, bo Piotruś jest „solidny". Pani wychowawczyni chwali go i mówi, że to jej pociecha. Grzeczny, rozwinięty, a jak ładnie umie śpiewać. Słyszeliśmy go przecież nawet przez radjo. Wszystkie dzieci z przedszkola występowały raz w radjo i zarobiły moc pieniędzy, za które kupiono potem śliczne zabawki do przedszkola.

„Mój brat też „nadawał" w radjo" — oznajmia mi Piotruś. „Zarobił dużo pieniędzy, nie wiem ile, ale dużo. Mamusia kupiła mu za to trzewiki. Bardzo mocne trzewiki, jeszcze teraz nosi".

Nowa niespodzianka — przyszli z ulicy „trzej królowie". Naprawdę to jest ich więcej, niż trzech: jeszcze czarny djabeł i królowa z jasnemi włoskami i jakiś rycerz.

Śpiewają pięknie a zachwycone dzieci podchodzą do nich coraz bliżej. Wogóle dzień im tak radośnie się ułożył, że chciałyby wyskoczyć ze skóry. Tyle wrażeń!

Świeczki dopalają się, bielone ściany pustoszeją. Matki, z odblaskiem wzruszenia i ciepłej radości w oczach dziękują paniom wychowawczyniom i kierowniczce p. Anieli, która tyle radości sprawiła dzieciom.

„Za panią dzieci prosto przepadają" — mówią z podziwem.

Ciemna ulica długo jeszcze rozbrzmiewa gwarem i okrzykami małych postaci, drepczących obok spódnic matczynych i mocno ściskających w piąstkach torebki z cukierkami.

Szczęście dnia przeżytego da im tej nocy radosne sny — i kto wie — może na późniejszą ciemność życia położy się jasną smugą — tak jasną, jak mleczna droga na niebie, w którą wpatrzeni teraz powracają. **J. Janicka.**

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Nasze sprawy w prasie

JUBILEUSZ „BLUSZCZU".

Znane w Polsce pismo kobiece „Bluszcz" — uczciło 70-lecie swego istnienia wydaniem pięknego numeru jubileuszowego.

Na okładce — dwie wymowne daty: 1865 i 1935... Siedemdziesiąt lat istnienia... Ileż wstrząsów, ile burz przeszedł przez te lata nasz kraj — ile zmieniło się w życiu i stanowisku kobiety polskiej!

Pierwszy numer „Bluszczu" wyszedł w roku 1865 — a więc wkrótce po powstaniu. Tytuł był symboliczny: bluszcz, który żyje i zieleni się nawet na ruinach. Symbol nadziei i wiary w wytrwanie, w zwycięstwo.

Jubileuszowy numer „Bluszczu" przenosi nas w te dziwne czasy, kiedy się nosiło obszerne krynoliny na metalowych siatkach i kiedy młoda panna nie mogła bez opieki ukazać się na ulicy. Oglądamy dawne stroje na ilustracjach, czytamy wyjątki z przeglądu ówczesnych mód, porad kosmetycznych (lawenda, tymianek, rozmaryn...) i kulinarnych („Kotlety baranie na ruszcie", „staropolski miód, jako napój" i t. d.) — i wszystko wydaje nam się tak dalekie i dziwne... Dobrze jest czasem móc powrócić w dawność. Zanurzyć się, jakgdyby w sen o przeszłości, doznać uczucia, z jakiem przerzucamy czasem wnętrza kufrów prababcianych, w których rozsypujące się od starości atłasy i tiule pachną nieuchwytnie zwietrzałym zapachem zasuszonych płaków róży...

Jubileuszowy numer „Bluszczu" przynosi nam krótki konspekt swego dorobku 70-letniego. Wyliczenie ważniejszych utworów, drukowanych w tych latach, wskazuje, iż w „Bluszczu" drukowali swe powieści: Kraszewski, Jeż, Żmichowska, Sienkiewicz, Gawalewicz, Rodziewiczówna, Deotyma, Konopnicka, Asnyk... „Bluszcz" był wówczas pismem, czytywanem przez całą inteligencję polską i dla jej ogółu przeznaczony. Jedynie dział mód, robót, porad gospodarczych nosił charakter wyłącznie przeznaczonego dla kobiet. Pozatem mamy w numerze trochę wspomnień osobistych. („Wizyta pań z Bluszczu". „Bluszcz dawniej a dziś". „W niewygaszonej tęsknocie" i inne) — i jakby konfrontację dawnego oblicza „Bluszczu" — z teraźniejszością: sylwetki obecnych współpracowniczek „Bluszczu", artykuł redaktorki, p. Podhorskiej-Okołów o niedawnej laureatce nagrody literackiej m. st. Warszawy Poli Gojawiczyńskiej (która „odkupił" pierwszy „Bluszcz"), artykuł o znaczeniu radja i t. d.

Ciekawy jest pogląd na „publiczne wychowanie i zawodowe kształcenie kobiet", jaki wyrażają w „Bluszczu" w latach... 1865—1875 — ówczesne autorki. Myśli ich, ze starych roczników, wybrała p. Hanna Koryzna.

Jubileuszowy numer „Bluszczu" — (z dnia 14 grudnia 1935 r. Nr. 50—51) stanowić może ciekawy materjał, dla każdego kulturalnego człowieka w Polsce — a przez swą szatę zewnętrzną, bogactwo reprodukcyj i rysunków, dających obraz życia z przed lat — może mieć wartość nawet historyczno-dokumentarną.

Redakcji i wydawnictwu „Bluszczu" — pisma wiernie stojącego na straży postulatów organizacyj kobiecych w Polsce — ślemy z okazji tego pięknego jubileuszu — wyrazy uznania i życzenia dalszej owocnej pracy. **J.**

Odpowiedzi Redakcji

— **Pani M. S. z Wilna.** O ile pani dostrzega jakieś braki w „kolumnie", należy wytknąć je wyraźniej, nie tak ogólnikowo. Proszę pamiętać, że te, które tu piszą, dają swą pracę bezinteresownie. Pracujemy chętnie i radośnie, ale pragnęłybyśmy mieć częstszy i szczerszy kontakt z czytelniczkami. Prosimy więc panią o nadesłanie artykułu na temat, który ją obsorbuje oraz o przybycie na zebranie Redakcji, która się odbywa co środa o godz. 7-ej (Jagiellońska 3/5—3).

— **Pani Z.** Wiersze się nie nadają. Prosiłybyśmy raczej o artykuł z życia prowincji. Korespondentek z prowincji nam brak. I nie chodzi o sprawozdania choinkowo-odczytowo-imprezowe ale o reportaż z życia kobiet wiejskich i dzieci, o surową prawdę życia. Byłybyśmy wdzięczne pani za materjały tego rodzaju.

STOŁOWNIA

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3 podaje do wiadomości ogółu, że zdrowe, tanie (od 65 gr. do 1.20 zł.) obiady wydawane są codziennie od godz. 1 do 5 po południu.

PP. Członkiniom przysługuje zniżka 10%, pp. oficerom, urzędnikom i studentom abonamenty zniżkowe.

Stołownia przyjmuje zamówienia na wszelkie ciasta, sosy, zimne przekąski i gorące dania, po cenie kosztu z minimalnem doliczeniem za pracę.

Obstalunki odsyłane są do domu.

Organizuje się obiady i kolacje zjazdowe wycieczkowe itp. — w lokalu własnym, lub w lokalach wskazanych. Telefon Stołowni 17—61.

Tabela loterji

z dnia 9 stycznia

I-e i II-e ciągnienie

Zł. 10.000 na nr. 67120.

5.000 na n-ry: 614 12953 60164 65670 106438 133847 130608 143232 165999

2.000 na n-ry: 3070 10460 13860 25168 35476 36767 48125 51305 51496 52559 60382 64898 97717 102707 133828 138615 145508 148136 161657 165919 170926 183082 190610

1.000 na n-ry: 13907 15994 24531 34803 50574 58256 59887 63244 65416 66052 74817 79815 112230 112874 115947 119464 127360 138019 137672 135097 139989 141687 141954 141934 148777 164823 169798 176309 176393 187688

Wygrane po 200 zł.

111 34 73 80 371 600 83 811 1077 126 575 756 840 88 911 37 96 2117 234 94 391 400 50 528 611 92 968 3327 95 606 53 767 844 930 39 59 64 91 4028 203 35 52 62 340 447 83 529 99 752 806 54 922 45 5042 224 33 56 95 363 514 58 65 94 96 673 703 49 54 59 906 29 73 6046 110 40 333 41 514 63 606 60 753 960 71 7002 184 324 411 853 85 961 8002 92 101 410 759 92 837 73 9115 65 400 43 623 794 20 844 90

10050 110 26 351 73 424 61 66 91 778 838 79 941 59 11125 321 23 505 684 929 85 12070 93 195 278 629 75 713 801 21 95 919 47 13016 35 69 85 109 53 56 240 470 563 93 653 79 828 913 14242 350 56 433 36 532 84 711 829 15032 363 75 522 45 697 872 940 68 71 16167 70 381 495 516 636 61 930 17071 134 53 357 642 738 48 94 962 18058 137 217 18 339 414 43 57 70 553 600 764 99 822 901 87 19087 146 64 240 396 462 509 42 616 711 45 62 878

20149 217 609 763 87 816 999 21012 144 603 861 934 50 70 22011 30 100 233 41 306 415 49 586 660 79 780 86 23128 33 230 337 424 537 57 619 778 24249 59 84 337 49 624 853 25136 262 336 91 404 13 559 926 27 89 26126 27 32 218 67 74 403 518 727 94 896 967 27197 201 349 419 78 617 51 71 845 85 975 28041 115 43 252 425 83 549 68 798 849 947 29018 395 403 656

30160 204 340 618 41 95 730 825 47 99 925 72 31143 71 306 416 41 715 16 917 83 32060 424 25 53 609 98 827 31 42 50 927 53 33070 88 98 292 440 597 607 836 60 62 91 958 69 34077 98 257 422 99 538 51 607 701 908 6435129 372 406 611 710 821 72 36136 37 313 498 593 638 836 959 74 37086 93 180 207 336 537 63 760

38008 45 53 121 205 26 92 404 27 731 39221 315 696 749 892 904

40112 22 40 95 284 383 440 617 29 58 833 908 41041 107 51 299 439 44 51 561 706 35 63 851 901 90 42295 319 474 84 591 767 804 46 43026 121 58 92 396 555 671 83 99 716 922 54 89 44002 158 226 27 520 45 795 968 81 45001 275 431 500 734 46098 190 219 49 622 50 816 47008 64 145 62 233 422 542 629 785 811 22 79 960 48084 155 231 368 718 809 18 30 76 96 912 45 49012 245 306 505 679

50013 103 225 60 91 395 617 706 08 92 861 920 76 51061 313 82 429 75 579 96 685 736 83 999 52205 19 450 593 633 51 95 704 824 72 53026 75 376 94 544 58 687 821 28 76 909 54016 48 64 130 350 53 96 426 534 69 76 84 614 22 760 834 47 57 55028 72 162 74 269 448 623 37 796 872 56033 81 95 281 358 94 405 615 974 93 57005 52 146 229 69 535 717 67 904 14 28 30 58040 98 129 59 246 77 323 57 524 637 700 59148 61 224 75 93 416 28 32 534 604 12 19 756

60076 157 246 95 323 461 80 572 87 61084 205 35 396 403 77 594 706 41 71 824 62011 544 52 795 851 909 12 90 63153 540 52 58 616 73 730 39 810 31 64110 46 296 360 73 475 81 527 620 56 884 902 73 90 65124 73 251 329 433 96 578 615 18 732 853 54 943 66133 451 663 65 78 722 67044 120 72 264 453 76 534 748 71 903 44 89 68361 81 522 99 647 822 936 69002 112 37 62 83 433 528 57 647 80 703 86 816 77

70008 139 307 479 549 65 643 96 711 86 71056 288 521 603 840 75 72085 101 19 213 485 624 706 60 73166 336 418 70 856 952 91 74064 128 284 310 475 510 624 73 759 65 94 813 813 49 63 901 60 75654 77 89 115 38 310 63 82 94 477 99 724 935 49

76021 101 39 82 333 460 615 17 791 929 77046 84 113 249 61 356 435 38 699 767 903 11 78519 48 792 824 50 91 927 79163 384 429 81 517 631 32 708 41 92 830 989

80086 223 334 426 32 537 66 736 955 84 81023 268 73 445 555 73 617 60 709 84 832 76 82021 55 195 367 70 92 416 751 59 81 959 83025 75 410 34 503 17 60 643 53 61 965 84079 189 97 336 74 445 587 765 99 802 54 85095 193 374 401 548 656 841 75 83 904 19 57 86238 382 449 654 80 803 17 29 913 87171 215 71 400 527 76 605 710 812 47 88228 50 59 98 809 95 943 89021 197 214 308 485 99 550 603 29 950

90012 61 64 176 336 637 91113 47 233 805 797 824 908 26 55 92049 160 223 46 50 94 93079 165 394 580 78 789 998 94006 269 350 672 749 95130 252 445 584 622 83 770 801 84 910 96060 84 458 70 623 887 92 95 958 97022 70 171 86 88 99 609 701 814 979 98172 77 302 499 612 76 899 913 63 99005 212 34 407 70 607 40 77 716 67 852 56 948 57

100024 149 98 293 309 445 540 64 657 64 763 840 981 101060 82 170 348 415 30 528 645 88 738 73 809 959 85 102050 64 86 116 96 553 69 96 731 95 849 939 103109 411 509 57 724 856 81 970 104790 850 105073 200 313 732 56 807 23 970 106038 51 272 83 363 817 978 107260 308 95 559 657 66 706 26 966 108072 77 203 17 464 68 72 710 26 34 852 992 109067 161 62 260 313 510 621 64 785 806 16 986

110031 80 301 53 413 574 94 637 772 94 918 22 57 71 111032 72 75 139 97 313 411 81 754 843 956 112000 163 400 29 40 72 642 860 113203 34 69 303 4 420 505 649 714 30 32 55 76 940 92 114102 20 24 81 263 80 706 22 88 821 22 969 91 115038 92 100 248 344 96 591 828 85 116014 252 327 29 675 96 805 20 25 923 52 117257 97 476 681 962 118012 80 188 290 413 534 646 83 881 119120 271 98 333 712 20 37 821 40 946

120035 46 201 31 45 318 461 79 554 956 121039 44 363 478 526 67 645 89 820 96 952 122058 69 102 207 18 335 85 764 67 80 818 942 123024 440 57 566 756 815 124026 118 62 96 295 304 36 426 84 579 616 85 820 61 903 13 125177 260 92 433 74 519 75 816 40 918 126004 51 52 130 237 306 8 13 17 55 80 549 698 928 127002 44 103 11 305 431 525 28 645 74 762 95 805 27 936 69 128167 84 288 604 30 814 913 129119 46 382 94 426 27 656 73 82 887.

130123 72 422 84 534 730 33 817 29 44 919 131132 88 412 41 508 17 41 636 96 712 822 42 940 132150 290 401 98 598 726 801 15 54 75 938 51 133271 98 134057 426 50 75 478 79 509 36 97 861 967 75 85 87 135083 139 252 86 380 638 98 706 939 71 89 136237 306 17 23 787 846 65 137063 132 208 59 313 53 424 65 582 677 701 18 40 846 920 76 138066 178 430 890 139114 207 377 441 640 61 752 78 814 51 950

140053 123 51 99 384 432 76 89 747 86 959 141183 261 333 422 571 614 37 724 81 142092 103 54 272 396 418 78 79 552 62 83 143013 337 49 440 504 791 944 77 144085 118 245 487 564 735 864 905 145077 145 62 67 259 458 89 511 97 714 776 927 146387 608 40 736 51 822 51 147100 42 253 385 555 73 649 762 861 89 913 38 53 84 148016 127 256 317 550 89 98 682 93 149154 437 88 643 721 24 35

150142 384 484 502 663 90 793 827 933 35 78 151965 110 12 90 93 [illegible] 318 410 734 851 978

152033 238 429 96 512 610 39 729 887 153092 121 305 61 423 546 69 684 784 803 26 31 983 154093 157 511 43 155024 159 212 425 506 608 13 770 952 156086 188 261 428 748 157089 227 481 98 521 89 635 972 78 80 158018 47 176 290 324 449 643 819 64 921 26 159030 36 92 146 55 571 625 779

160082 94 163 355 75 431 553 54 626 717 859 903 161102 30 209 26 86 334 42 96 675 774 88 162207 36 83 499 662 741 907 163020 84 177 258 393 461 703 93 839 989 164002 73 160 204 51 56 99 309 416 66 596 629 819 165202 88 563 604 15 26 75 753 84 920 166037 39 78 347 475 85 504 37 608 720 807 74 987 167226 39 75 443 529 54 74 881 939 92 168018 73 171 351 445 87 90 91 593 718 804 87 921 29 169208 534 73 89 602 16

170290 493 597 885 171098 175 215 417 713 51 61 802 940 172078 221 43 329 441 809 904 9 35 68 173046 104 35 549 64 628 733 48 993 174065 137 314 489 175091 117 389 445 721 978 176046 113 308 84 575 87 621 710 19 857 58 935 37 92 177019 124 228 309 14 37 406 7 58 93 771 811 178085 88 260 403 81 576 609 20 781 910 179113 289 386 411 31 75 523 714 93 828

180048 134 92 98 308 78 476 676 819 957 97 181467 886 182037 192 231 372 90 429 94 655 81 88 183018 233 401 504 72 875 184078 225 53 92 93 616 38 56 185144 48 70 75 212 70 317 411 23 186024 125 68 86 474 665 776 93 822 187151 75 246 48 306 51 459 763 74 836 903 188032 87 309 487 514 614 952 60 189240 520

190076 425 523 607 710 72 841 985 191237 305 18 62 465 574 84 699 861 192001 306 616 26 48 85 871 193125 51 99 255 625 92 788 836 75 911 194177 297 341 420 993

III-e ciągnienie

Po 200 złotych

70 275 631 1085 508 894 985 2124 257 309 88 97 481 511 87 681 982 3029 39 94 139 317 658 704 889 4482 94 732 50 830 5052 257 416 28 793 826 34 925 53 6057 275 622 7334 402 8115 775 79 894 9021 109 31 66 345 73 910 636 815 928

10304 37 677 981 11819 12179 240 55 690 13029 46 322 66 69 14143 366 613 15119 247 66 83 461 675 87 762 809 16332 66 595 817 942 55 64 17154 226 97 404 638 771 983 18002 6 18 212 37 321 599 866 72 931 19085 149 336 48 624 810

20246 21000 420 635 912 22186 280 445 586 23087 348 53 538 775 943 71 96 24139 234 483 25299 695 503 26154 80 626 27085 192 293 386 732 61 28202 346 56 457 29089 190 682 835 89

30038 83 247 525 612 94 799 31053 211 303 80 32073 439 747 33765 948 34161 365 450 508 62 846 65 35038 101 360 80 642 943 36154 236 411 88 612 915 51 97 37203 82 38063 115 208 819 83 902 39090 286 838 955

40365 552 813 41 41001 189 216 349 767 929 68 42530 740 951 43053 104 477 651 957 44246 558 656 45059 71 141 287 829 46183 527 74 685 90 47049 213 782 48064 296 356 559 849 924 49097 232 687 713 862 99 954

50247 949 51015 77 122 448 600 717 900 52002 364 678 701 906 9 53361 54081 286 387 560 756 900 9 55141 92 225 370 541 654 705 48 84 960 56093 170 215 381 483 813 57115 82 334 49 53 80 400 503 64 88 648 701 41 804 58047 117 35 62 654 877 904 59078 597

60219 309 498 748 816 930 61430 59 877 94 982 62160 91 440 529 622 889 63220 510 707 19 64 884 64017 157 454 570 875 65052 59 203 95 728 66201 349 73 499 809 905 28 67079 133 549 649 776 995 68092 237 46 506 680 960 69088 811 65

71125 58 224 28 365 530 55 81 728 896 72054 317 570 679 88 73074 215 304 417 698 93 74612 75176 533 623 839 83 996

76358 654 804 77498 579 78160 239 64 474 734 77 819 79115 65 557

80447 525 774 812 81173 351 671 82100 337 59 463 502 28 696 83034 674 873 84049 126 391 85534 409 46 814 86153 260 363 683 732 58 87019 163 91 241 45 777 806 88325 40 486 555 75 89611 716 890

90169 202 555 846 85 91080 456 551 67 691 843 92044 53 144 810 931 93347 403 88 599 619 94173 438 94 566 678 827 95631 63 700 955 96037 216 381 493 569 75 722 97136 229 834 39 85 98110 311 467 99219 864

100083 91 462 967 101013 56 283 560 970 102025 51 65 343 864 103008 210 311 421 73 629 696 795 104354 607 862 105113 67 82 392 400 699 927 106265 85 497 856 78 92 107296 320 510 108048 142 375 869 910 109105 333 404 568 623 85 866

110247 485 711 874 111233 542 62 611 724 801 112003 52 66 141 333 66 474 610 40 113188 409 819 20 114179 399 405 40 67 594 674 115227 713 27 44 860 116431 592 634 780 939 117285 376 418 567 668 806 33 993 118302 573 779 873 80 119203 368 616 700 36 886 943 61

120379 647 99 825 87 121006 423 612 87 122228 45 461 798 123158 250 370 71 571 124646 877 966 125009 478 617 126289 619 819 127516 128029 232 438 534 665 129212 393 674 792 916

130045 309 409 83 88 675 732 870 955 131230 704 807 132385 437 522 740 133163 388 977 134063 354 445 135012 138 242 437 618 94 783 907 136164 618 816 137350 99 490 503 77 613 68 961 92 138461 600 64 139717 79 844 99

140259 616 57 771 141016 249 142118 457 775 815 143054 392 414 843 144009 158 377 145221 48 465 599 692 761 146044 186400 733 804 147034 93 425 81 536 62 148303 12 61 149046 129 397 622 917

150143 397 536 755 151040 251 332 68 521 621 24 896

152668 778 96 815 153070 143 238 451 556 805 154072 553 57 69 155051 157 255 381 538 816 929 156068 194 228 65 85 721 38 69 157121 200 20 96 405 535 997 158294 529 705 856 159034 306 436 859

161024 54 66 740 94 914 162035 245 90 957 163236 559 901 164061 104 654 824 165321 401 80 823 166036 322 472 515 619 915 17 167489 692 716 857 168162 204 53 730 846 169015 295 340 461 95 558 741

170218 494 887 171043 49 657 172000 319 678 745 71 950 173076 639 48 807 174060 228 31 363 476 175225 464 75 507 613 45 945 176076 316 412 565 177258 178245 452 585 646 179228 506 64

180159 274 84 328 52 54 611 727 99 181144 92 331 182215 17 349 63 677 870 183026 199 460 810 19 184051 652 764 804 991 185018 35 277 450 66 599 768 186090 181 542 51 187330 533 56 723 89 940 188117 420 569 92 911 63 189131 846 901

190096 135 349 608 788 964 191276 636 192095 138 268 388 531 97 603 941 193272 383 539 710 194248 54

IV-e ciągnienie

30.000 zł. na nr. 104972.

20.000 zł. na nr. 127908

10.000 zł. na n-ry: 25304 92475 144359

5.000 zł. na n-ry: 19992 35923 44723 60768 81691 169746.

2.000 zł. na n-ry: 4172 6180 9144 19695 32227 35430 42609 55500 62453 76686 82705 90530 102772 107687 108796 110813 122419 123696 129204 129730

1.000 zł. na n-ry: 478 2544 5854 11156 19343 22341 24405 32911 37819 38955 42729 45381 47623 53338 58368 61107 62902 71125 75548 77575 84051 84902 92897 95089 98986 103178 108550 109479 119026 134428 135112 135777 141832 148340 150680 159381 160544 167374 169312 178334 182887 184632.

Po 200 zł.

105 18 41 220 89 812 45 76 1102 304 542 828 913 2120 601 96 3014 116 371 807 59 956 4038 158 301 782 892 5207 51 916 6632 58 7037 164 312 73 443 531 810 56 83 8175 283 412 93 612 9099 265

10557 745 811 61 929 11476 525 12000 27 66 80 197 210 13 314 41 61 763 815 13052 359 14064 508 937 56 15161 67 234 722 88 982 16087 202 68 334 52 581 17073 427 656 75 741 871 964 18136 271 410 58 538 652 729 874 88 949 93 19299 389 439 604 727 20070 448 524 25 21177 324 480 587 651 884 22074 215 499 511 69 73 824 923 23319 87 442 506 23 607 816 925 24008 466 859 25018 149 221 25 66 27395 948 28154 293 372 485 701 60 938 29038 61 495 576 661 804 28

30107 376 575 602 39 992 31151 94 521 872 921 32116 21 345 530 690 916 33121 279 339 579 724 814 34182 201 627 849 917 81 35027 500 749 860 36237 667 700 927 37173 374 502 52 61 97 978 38174 435 694 39125 53 442

40548 987 41102 63 704 42126 211 42 99 959 43132 487 573 601 25 809 30 44232 509 714 936 45031 251 618 797 938 46064 94 141 557 739 839 91 47057 242 51 457 48375 620 49016 269 633 837

50246 651 94 734 909 51051 118 315 409 570 642 841 945 52371 76 515 705 886 905 53235 412 90 769 900 54175 281 447 530 795 55061 130 51 316 515 681 56058 77 121 82 366 645 705 57299 932 58057 303 650 84 774 956 87 59015 48 77 567 741 44 894 915

60151 99 585 814 61 229 336 76 587 623 70 799 919 62089 95 321 558 63019 199 311 577 828 64107 53 326 67 401 546 79 604 55 95 794 65308 26 644 79 706 858 66093 172 659 853 67683 745 867 949 50 68086 345 624 793 69034 578 659 769

70165 400 619 71492 971 72447 680 720 63 874 73212 441 54282 759 845 55 67 74032 190 470 75514 64

76083 130 352 468 510 34 77354 809 45 66 78001 82 254 453 556 721 79159 381 691 720 42

80003 229 430 569 657 743 81016 7[illegible] 86 150 519 49 621 998 82167 81 234 525 43 997 83121 286 328 672 84280 317 616 41 789 972 76 85399 514 86533 609 755 83 925 31 38 87231 568 86 682 95 778 91 892 88009 82 120 37 66 218 394 436 905 89092 120 527 630 724 924 46

90133 41 258 310 590 91000 270 311 586 742 811 92108 24 93 797 898 93084 104 94021 104 403 645 854 95241 76 442 588 98 855 96073 98 109 400 562 610 874 88 97163 546 778 891 98560 798 858 84 99139 267 798

100199 376 776 857 999 101106 330 755 869 102129 253 351 767 910 103357 59 104400 878 105174 271 455 789 876 106110 280 689 94 785 107160 224 354 527 635 837 47 108267 315 33 555 109396 456 618 36 791 862

110050 228 887 955 111211 341 59 824 992 112226 353 540 766 113010 22 135 251 360 676 851 114095 338 546 618 793 865 79 973 74 115011 447 730 74 928 116076 193 99 370 416 638 902 117222 356 118075 510 992 119247 95 371 488 554 883 944

120099 704 121183 819 122119 477 123553 79 85 878 124024 92 248 421 655 911 125263 384 571 126249 583 692 127265 697 813 982 128118 252 851 129259 501 658 95 961

130121 734 801 957 61 131139 52 80 401 557 633 715 58 827 132052 152 201 83 491 133173 211 78 588 649 851 134406 10 851 86 135031 233 443 576 728 883 136073 137699 923 70 138027 246 472 605 68 782 839 58 139217 395 454 900

140206 533 97 911 55 141290 795 809 142012 88 724 27 890 143191 430 73 92 750 61 144396 531 145236 40 611 981 146016 17 304 434 81 597 654 147026 114 606 98 950 65 148350 566 772 895 926 149138 560 677 916

150194 219 491 515 641 881 151017 57 58 74 92 225 316 541 873 924 152488 653 751 828 153057 146 895 154193 254 634 798 959 94 155215 437 880 993 156094 300 39 96 474 565 157135 364 158250 80 307 463 159022 135 200 60 530 67 78 642 912.

160113 57 407 52 66 620 30 94 777 161752 908 162399 670 709 163351 646 750 164043 194 222 373 409 52 54 577 87 905 165823 948 166612 725 167086 99 475 798 858 66 168268 93 358 433 624 716 840 169704 30 878

170344 596 837 912 171102 23 207 26 93 444 593 172107 493 521 173133 263 351 674 883 960 17431 52 932 175031 611 176019 178 358 491 177218 83 454 741 75 93 856 178550 51 63 811 976 179280 392 485 94.

180272 302 99 738 81 830 952 93 181266 543 71 75 873 934 74 182184 962 183030 53 223 309 455 720 184240 452 610 790 185056 86 162 373 486 186070 157 816 59 86 187883 188050 166 599 189957 97.

190036 75 96 135 492 626 872 191342 444 48 512 820 192024 38 95 138 723 929 193708 962 194481 592.

Proszą Lindbergha o powrót

Miasto Provincetown w stanie Massachusets (U. S. A), które chlubi się tem, że w murach jego nie popełniono od r. 1927, t. j. daty założenia miasta, ani jednej zbrodni, wystosowało do płk. Lindbergha telegraficzne zaproszenie, aby wraz ze swoją rodziną powrócił do Ameryki i osiedlił się w prowincji Town, w granicach której leży Provincetown. Miasto gwarantuje płk. Lindberghowi zupełnie bezpieczeństwo i ochronę skuteczną przed gangsterami.

Stan bezrobocia światowego

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie opracowało zestawienie danych cyfrowych o bezrobociu światowem za rok ubiegły, 1935-ty, przyczem w wyniku porównań okazało się, iż **naogół liczba bezrobotnych zarejestrowanych zmniejszyła się** w większości krajów. Polepszenie sytuacji w świecie pracy jest zatem widoczne, zdaniem M. B. P.

Natomiast dało się stwierdzić pogorszenie sytuacji i wzrost liczby bezrobotnych w Bułgarji, Hiszpanji, Francji, Irlandji, Łotwie, N. Zelandji, Holandji, Szwajcarji i Jugosławji.

Statystycznie rzecz biorąc i ujmując w cyfrach stan bezrobocia, widzimy, że:

w Austrji liczba bezrobotnych z 275.116 (1934 r.) spadła do 242.759 (1935 r.);

w Anglji liczba bezrobotnych z 2.123.299 w 1934 r. spadła do 1.905.675 w 1935 roku;

w Belgji liczba bezrobotnych ze 173.366 (1934) spadła do 130.985 (1935);

w Danji liczba ta z 83 042 (1934) wzrosła do 84.328 (1935);

w Holandji liczba ta ze 162992 (1934) wzrosła do 176.623 (1935);

w Szwajcarji liczba ta z 57.440 (1934) wzrosła do 72.430 (1935);

w Czechosłowacji liczba ta z 217.741 (1934) spadła do 192.429 (1935);

w Kanadzie liczba ta z 86.552 (1934) spadła do 68.890 (1935);

w Norwegji liczba ta z 13.690 (1934) spadła do 12099 (1935);

w Szwecji liczba ta z 74.306 (1934) spadła do 69.372 (1935);

w Stanach Zjedn. liczba bezrobotnych zmniejszyła się procentowo w 1935 r. o 2,9% w stosunku do 1934 r.;

w Gdańsku liczba ta z 20.395 (1934) spadła do 19.213 (1935);

we Francji liczba ta z 416.605 (1935) **wzrosła** do 1.918.562 (1935);

w Italji liczba ta z 628.335 (1934) spadła do 609.099 (1935);

w POLSCE liczba ta z 294.874 (1934) **spadła** do 263.211 (1935);

w Rumunji liczba ta z 12.570 (1934) spadła do 8.667 (1935).

Wśród pism

— **Wiadomości Statystyczne.** 8.I 1936 r. wyszedł z druku zeszyt I Wiadomości Statystycznych Główn. Urz. Statystyczn., **wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim dnia 5. 15 i 25 każdego miesiąca.**

Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące: ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografji i zdrowotności.

Ponadto do zeszytu został załączony dodatek, zawierający w skróconej formie ostateczne wyniki opracowania spisu ludności z dnia 9.XII 1931 r. dla powiat. Katowice, miasta Mysłowice i Siemianowice Śl. — m. Lwów jako całość.

Z tablic specjalnych, umieszczonych w zeszycie I wymienić należy: Kary administracyjne w Polsce.

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Konto P. K. O. 146.111

Wręczenie rezolucji wiecu protestacyjnego p. Wojewodzie

W trzeci dzień po wiecu protestacyjnym przeciwko uciskowi ludności polskiej na Litwie, Komitet wykonawczy wiecu wysłał do p. Wojewody Wileńskiego Ludwika Bociańskiego delegację w składzie: gen. w st. sp. Mikołaj **Osikowski**, Adolf **Babiański** — prezes honorowy związku Polaków ziemi kowieńskiej, inż. Juljusz **Glatman** — prezes związku Polaków ziemi kowieńskiej w Wilnie i Marjan **Beüerman** — przedstawiciel polskiej młodzieży z Litwy, przebywającej w Polsce.

Delegacja złożyła na ręce p. Wojewody Bociańskiego rezolucję uchwaloną na wiecu oraz poinformowała go o nastrojach społeczeństwa wileńskiego w związku z uciskiem ludności polskiej w Litwie. P. wojewoda, w rozmowie z delegacją, wykazał zainteresowanie losem ludności polskiej w Litwie.

—[::]—

Zmniejszenie opłat za kanalizację

Jak się dowiadujemy, na odbytem onegdaj posiedzeniu prezydjum zarządu miasta poruszono sprawę sposobu taryfowania opłat za kanalizację i wodę. W wyniku dłuższej dyskusji uchwalono nowy sposób taryfowania, który w konsekwencji przyczyni się do dość znacznego zmniejszenia sum płaconych obecnie za wodę i kanalizację.

Zmniejszenie opłat rzeźnianych i za postój bydła na targowicy

Jak się dowiadujemy, uchwałą ostatniego posiedzenia zarządu miejskiego zmniejszone zostały o 30 i 50 procent niektóre opłaty rzeźniane i za postój bydła na targowicy.

—[::]—

„Vilniaus Rytojus" w roli donosiciela

Niniejsza notatka jest reakcją na artykulik p. t. „P. gel w roli oskarżyciela", zamieszczony w litewskiem pisemku „Vilniaus Rytojus". O istnieniu tego pisemka nasi Czytelnicy mogli się dowiedzieć jedynie z rubryki „Konfiskaty prasowe", gdyż — o ile mnie pamięć nie myli — nie było jeszcze wypadku, byśmy wstąpili z niem w polemikę.

Nie znaczy to bynajmniej, by „V. R." nie dostarczało nam materjałów do tego. Wprost przeciwnie. Przecież w każdym niemal numerze znajdujemy odpowiednio spreparowane cytaty z naszego pisma.

Na czem to preparowanie polega? Na takiem podaniu wiadomości, by prasa kowieńska mogła je opatrzyć odpowiednimi komentarzami. Weźmy jeden z licznych przykładów. Na wiosnę r. ub. pewien Litwin został narażony na przykrość jakoby z tego powodu, że jest Litwinem. Opisaliśmy ten fakt i ostro śmy go potępili. Co zrobił „V. R."? Zacytował opis faktu i dodał od siebie: „Tyle „Kurjer Wileński". Jakgdyby drugiej części notatki nie było. W jakim celu to zrobił? Aby prasa kowieńska mogła z przekąsem zanotować, że „żaden dziennik polski nie zaprotestował".

Ależ to jest dziennikarska nieuczciwość! zawoła niejeden. Tak jest! I właśnie dlatego, że z takiem i podobnem preparowanim naszych cytat spotykamy się na każdym kroku, polemiki z tem pismem nie prowadzimy.

Artykulik p. t. „P. gel w roli oskarżyciela" należy do tego samego rodzaju wyczynów pisarskich. Bo w jakim sosie został podany? Z niewinnym dopiskiem: „A niedawno kowieński „Rytas" pisał, że z przybyciem nowego współpracownika oczekiwana jest zmiana kierunku tego pisma".

Nie wiem ani na czem zmiana kierunku pisma miała polegać, ani, czy istotnie dziennik kowieński takie nadzieje z moją skromną osobą łączył. Cały artykulik „V. R." napisany został poto, aby się w Kownie dowiedziano, że te rytasowskie nadzieje zawiodłem. Ponieważ nie mogę dociec, czego się „V. R." po owym „donosie" spodziewa, skłonny jestem przypuszczać, że napisał go poprostu dlatego, że inaczej pisać nie potrafi

gel.

KRONIKA

Sobota 11 Styczeń

Dziś: Hygina P. M., Honoraty
Jutro: Arkadjusza M.

Wschód słońca — godz. 7 m. 40
Zachód słońca — godz. 3 m. 14

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 10.I. 1935 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 3
Temperatura najniższa 0
Opad 0,7
Wiatr południowy
Tend.: Silny spadek
Uwagi: Pochmurno, deszcz.

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka** — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Zygmuntowska 2) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Biblj. Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — Środy i Soboty, g. 16—19.

— **Bibljoteka i Czytelnia R. W. Z. A.** Cela Konrada — Ostrobramska 9 otwarta codziennie od godz. 17—19. (Czasopisma artystyczne i literackie polskie i w obcych językach).

Muzeum Archeologji Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Przyrodnicze USB.** (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11 — 14. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk** (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. **Muzeum Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją. Bibljoteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2)—w soboty — g. 12—15.

NOCNE DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzehauzowska 1); Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Jundziłła (Mickiewicza 33); Narbuta (Św. Jańska 2); Zajączkowskiego (Witoldowa 22); Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legjonowa 10); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

RUCH POPULACYJNY:

— **Zarejestrowane urodziny:** 1) Horowiczówna Bejla; 2) Lipnikówna Salomea; 3) Jabłoński Stanisław; 4) Łancuncewiczówna Stefanja; 5) Łancuncewiczówna Teresa; 6) Małyszkiewicz Zalman; 7) Niewiadomski Józef; 8) Abragam Samuel; 9) Rusiecka Józefa.

— **Zaślubiny:** 1) Żyżniewski Mieczysław — Marcinkiewiczówna Irena; 3) Szagzdowicz Konstanty — Łagutko Józefa; 3) Bazglewicz Józef — Gudancówna Irena; Matujzo Władysław — Zapolska Władysława.

— **Zgony:** 1) Bohdanowicz Konstanty, lat 35; 2) N. N. Walerjan, 1 rok; 3) Perelsztejn Hirsz, lat 31; 4) Brojdowa Rysia, kupcowa, lat 75.

ADMINISTRACYJNA.

— **Spóźnione podania o pozwolenie na broń.** 31 grudnia r. ub. upłynął termin składania podań do Starostwa Grodzkiego o prolongatę zezwoleń na broń. Starostwo załatwia jednak petentów jeszcze i obecnie, o ile mogą oni umotywować, że z ważnych powodów nie zdążyli uzyskać zezwoleń w terminie.

MIEJSKA

— **Pracownicy miejscy korzystać będą z własnej pomocy lekarskiej.** Uchwalony został nowy statut pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich, w związku z czem poczynając od 1 kwietnia pracownicy miejscy nie będą korzystali z pomocy ubezpieczalni społecznej. Miasto stworzy dla nich pomoc lekarską we własnym zakresie. Pomoc ta prawdopodobnie zorganizowana zostanie przy szpitalach miejskich.

— **Komisja Teatralna.** Na najbliższą środę 15 bm. zwołane zostało posiedzenie nowoutworzonej Komisji Teatralnej. Na porządku dziennym obrad znajdzie się sprawa uchwalenia regulaminu komisji oraz szereg aktualnych spraw teatru miejskiego na Pohulance i „Lutni".

Komisja ta ma głos jedynie opinjodawczy.

— **Posiedzenie Komitetu Rozbudowy** zwołane zostało na czwartek 16 stycznia. Komitet rozpatrzy szereg spraw budowlanych oraz zajmie się podziałem przyznanego Wilnu kredytu budowlanego w sumie 250.000 zł.

GOSPODARCZA.

— **Przerwa w pracach Komisji Odwoławczej.** W pracach Komisji Odwoławczej, która urzęduje przy Izbie Skarbowej i rozpatruje odwołania podatkowe — nastąpiła przerwa. Prace Komisji wznowione zostaną w drugiej połowie bież. miesiąca.

RZEMIEŚLNICZA.

— **Walne Zgromadzenie Murarzy** — odbędzie się w sobotę 11 stycznia 1936 r. o godz. 4 pp. (16) przy ul. Metropolitalnej 1. Omawiana będzie sprawa sezonu budowlanego na r. 1936.

— **Walne Zgromadzenie czeladników rzeźnicko-wędliniarskich** w sprawie zawartej umowy zbiorowej odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Metropolitalnej 1 w niedzielę 19 stycznia rb. o godz. 1 pp.

WOJSKOWA.

— **Kalendarzyk dodatkowych komisyj poborowych.** Ustalony został kalendarzyk dodatkowych komisyj poborowych. Komisje dodatkowe odbędą się w dniach 5 lutego, 4 marca i 8 kwietnia, poczem nastąpi dłuższa przerwa spowodowana poborem rocznika 1915.

— **Wcielenie rezerwistów.** Jak donosiliśmy, .. roku bież. odbywają się ćwiczenia rezerwistów również w okresie zimowym. Wcielenie do szeregów rezerwistów powoływanych w okresie zimowym nastąpi w dniu 13 bm.

— **Wypłata zasiłków rezerwistom.** Referat wojskowy Zarządu miasta wypłaca obecnie rezerwistom, którzy odbyli ćwiczenia wojskowe, zasiłki. Akcja wypłacania zasiłków zakończona ma być w lutym r. b.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Wydział Okręgowy Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilnie,** powiadamia, iż z dniem 1 stycznia 1936 r. przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Mała Pohulanka 18 m. 7, tel. 21-73. Sekretarjat Okręgu czynny od godz. 9 do 14. W tymże lokalu mieści się również Klub Sportowy OMP. oraz Ognisko Centralne.

— **Ognisko O. M. P. im. Adama Skwarczyńskiego,** mieszczące się przy ul. Wiłkomierskiej 1—3 organizuje w czasie od 14 stycznia do 14 lutego br. miesięczny kurs wyszkoleniowy wychowania obywatelskiego dla swych członków. Odprawy zespołu wyszkoleniowego będą się odbywały we wtorki i piątki o godz. 19 w lokalu Ogniska.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia Podoficerów przeniesionych w stan spoczynku** w Wilnie zawiadamia członków i członkinie, że dnia 19 stycznia 1936 r. odbędzie się o godz. 14.30 w pierwszym terminie lub o godz. 15 w drugim terminie Roczne Walne Zebranie w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 13.

— ZEBRANIE ZW. PROP. TURYST. 25 stycznia rb. o godz. 6 wiecz. w lokalu Izby Przemysłowo — Handlowej odbędzie się walne zebranie Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej.

— **Zebranie krótkofalowców.** Dnia 15 stycznia r. b. w lokalu Polskiego Radja S. A., przy ul. Mickiewicza 22-a m. 4, odbędzie się odczyt popularny p. t.: **„Krótkofalarstwo".** Odczyt wygłoszą pp. inż. Dąbrowski i W. Sławoniewski. Odczyt ilustrowany będzie pokazami amatorskich stacyj nadawczych i przeprowadzeniem rozmów eksperymentalnych na tych stacjach. Początek punktualnie o godz. 18-ej.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

W Zw. Żyd. Drobnych Kupców w Wilnie.

Onegdaj odbyło się w Zw. Drobnych Kupców konstruujące posiedzenie Rady i Zarządu Zw. Posiedzenie otworzył przewodniczący Walnego Zgromadzenia p. Rabinowicz. Przemówienie poświęcone pamięci zmarłego onegdaj działacza spółdzielczego ś. p. N. Kowarskiego wygłosił p. Widuczański. O zadaniach Związku w chwili obecnej mówił prez. Smuszkin. Po przemówieniach dokonano wyboru władz Związku. Do Prezydjum weszli: jako prezes p. Smuszkin, wiceprezesi pp. Ofman i Arończyk, sekr. Milejkowski. Przewodniczącym Zarządu został obrany p. Widuczański, wiceprzew. p. Kronik, sekr. p. Joffe, skarb. p. Szmerling. Do Rady Związku dokooptowano ponadto p. Chwolesa.

Ponadto delegowano na Zjazd Drobnych Kupców Żyd., który rozpocznie się w poniedziałek w Warszawie pp. Smuszkina i Widuczańskiego.

W Zw. Rzemieślników Żydów.

Po dłuższej działalności została zlikwidowana opozycja w Zw. Rzem. Żydów. Na walnem zebraniu odbytem w ub. tygodniu doszło do zgodnego załatwienia długoletnich sporów. Onegdaj odbyło się konstruujące posiedzenie Rady i Zarządu Związku, wybranych na ostatniem walnem zgromadzeniu.

Prezesem Związku został p. Kruk, wiceprez. pp. Rachman, Grosman i Blondes, sekr. pp. Lichtmacher i Ernes, skarb. p. Borer. Ponadto utworzono prezydjum Zw., złożone z pp. Kruka, Silina i Kurjana.

Zaledwie zdołano położyć kres jednej opozycji, gdy już można zanotować na terenie Zw. inną, tym razem na podłożu ideologicznem. — Mianowicie rzemieślnicy socjalistyczni rozpoczęli ożywioną działalność w łonie Zw., agitując za wystąpieniem postępowego elementu i utworzeniem nowego Zw.

Związek stara się tej agitacji przeciwdziałać i nosi się nawet, jak słychać, z projektem udzielenia tym elementom w łonie Zw. szerokiej autonomji. **(m).**

RÓŻNE

— **Wycieczka P. T. K.** W najbliższą niedzielę oprowadza Jerzy Hoppen.

Wieczorem o godz. 19 przy ul. Ostrobramskiej 9 dyskusyjna herbatka miłośników Wilna na temat: „Ewolucja m. Wilna". Wstęp 50 gr.

— **Jasełka** urządzone przez Sekcję Teatralną Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego odegrane zostaną siłami amatorskiemi Sekcji w niedzielę 12 stycznia 1936 r. o godz. 4 pp. w sali Ch. U. R. przy ul. Metropolitalnej 1.

ZABAWY

— **Tradycyjny Doroczny Bal Wil. Tow. Rosyjskiego.** W sobotę, 11 stycznia w salonach Izby Handlowo-Przemysłowej odbędzie się doroczny tradycyjny bal wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego. Koncert przy udziale najwybitniejszych sił artystycznych. Tańce do rana. Obfity bufet. Ceny kryzysowe. Zaproszenia i bilety w sklepie „Polfot", Mickiewicza 23.

Pogrzeb ś. p. ks. prot. J. Kraskowskiego

9 stycznia br. na cmentarzu prawosławnym na ul. Beliny został pochowany członek Konsystorza Prawosławnego w Wilnie, b. pierwszy inspektor Internatu dla studentów wydziału Teologji prawosławnej Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, b. kapelan W. P., odznaczony medalem „Polska swemu Obrońcy", wnuk powstańca r. 1863, ksiądz protojerej Jan Kraskowski.

W dniu tym o godzinie 9 rano zostało odprawione nabożeństwo żałobne w klasztorze prawosławnym Św. Ducha. Po nabożeństwie ks. Archimandryta Filip Morozow skreślił w krótkich słowach sylwetkę Zmarłego. Cechowały Go — mówił Archimandryta — rycerska szlachetność i wspaniałomyślność, żołnierska prostota i prawość charakteru, nie uznawał kompromisów, był On zawsze świadom swych obowiązków obywatelskich względem państwa.

Ostatnie pienia żałobne celebrował J. E. Arcybiskup **Teodozjusz,** poczem ciało Zmarłego, zgodnie z ceremonjałem, zostało obniesione dookoła cerkwi. Następnie J. E. Arcybiskup Teodozjusz odprowadził trumnę Zmarłego do ul. Ostrobramskiej.

Kondukt żałobny poprzedzało dwudziestu księży na czele z ks. Arch. Filipem Morozowym. Nad mogiłą wygłosili przemówienia: ks. Wiktor Kraskowski, przedstawiciel białoruskich organizacyj społecznych p. S. Pawłowicz oraz wice—prezes Biał. Centr. Komitetu Prawosławnego W. Bildziukiewicz. Na mogile złożono wieńce od rodziny Zmarłego, Konsystorza prawosławnego w Wilnie, parafjan Cerkwi Nowoświeckiej oraz od białoruskich organizacyj społecznych.

Taniej, niż według cennika

Niedawno, jak podawaliśmy, po wprowadzeniu w życie obniżki taryfy kolejowej, nastąpiła powtórna obniżka cen węgla: 36 zł. i 34.50 zł. za tonnę. Była to, według enuncjacji czynników urzędowych, obniżka ostateczna, po której dalszych spodziewać się należy.

Mimo to jednak, w Wilnie zresztą jak i w całej Polsce, węgiel przeszedł jeszcze trzecią fazę obniżki, tym razem z inicjatywy prywatnej. Hurtownicy, firmy kategorji A., zakupujący węgiel bezpośrednio w kopalniach, jak: Pacyfik, Deull, Leon Fidler, Centroopał, Kopeć — dopuszczają często sprzedaż tonny węgla 1—go gatunku loco piwnica konsumenta po 34 zł. za tonnę zamiast urzędowo ustalonych 36 zł.

Zjawisko to, tak zw. rabat poufny, sprzedaż towaru poniżej cennika urzędowego, nie jest zjawiskiem przypadkowem. Z pewnemi wahaniami występowało ono stale, największe jednak jego nasilenie daje się zaobserwować dzisiaj. (a)

Bolesław Wit Święcicki
„Zdeptane prawo azylu"
Reportaż z głośnej sprawy wydanego Litwie emigranta politycznego Łukszy, którego sąd wojenny w Kownie skazał ostatnio na 6 lat ciężkiego więzienia. — Cena brosz. 70 gr. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Obieg pieniężny na koniec roku ubiegłego

Całkowity obieg pieniężny na koniec roku ubiegłego wyniósł 1.411,3 miljon. złotych, z czego na bilety Banku Polskiego przypada 1.007 miljon. zł. i na emisję skarbową 404,3 miljon. zł.

W stosunku do końca roku 1934 obieg banknotów w kraju w 1935 roku wzrósł o 25,9 milj. zł., a emisja skarbowa o 20.2 milj. zł.

Oryginalny płaszcz kąpielowy



W tak niezwykłym płaszczu kąpielowym, uszytym z wycinków gazet, przechadza się po plaży w Miami, artystka amerykańska Betty King.

CASINO

Uroczysta premjera!

Dziś lepsza jak dotąd, wspanialsza jak kiedykolwiek! Po—Csibi, Piotrusiu, Wiosennej Paradzie, Matej Mateczce w przepięknym filmie wiedeńskim

NOWY wielki, wspaniały **SUKCES** *najmilszej* trzpiotki ekranu **Franciszki GAAL**

„KATARZYNKA“



HUMOR! PIKANTERJA! ZABAWA!
Wspaniały nadprogram. Początek o g. 2-ej

Teatr i Muzyka

W WILNIE

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Dzisiejszy koncert Marji Maksakowej w Teatrze na Pohulance.** W zapowiedzianym cyklu koncertów najwybitniejszych artystów sowieckich, dziś, dn. 11 b. m. o godz. 8,15 wiecz. wystąpi tylko jeden raz, najznakomitsza śpiewaczka sowiecka Marja Maksakowa. Pozostałe bilety do nabycia w kasie zamawiań „Lutnia“, od g. 5 wiecz. w kasie Teatru na Pohulance. Wszystkie kupony i zniżki nieważne.

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dn. 12.I o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po raz ostatni, doskonała farsa Verneuilla p. t. „Jabłuszko“. Ceny propagandowe.

— **Najbliższa premjera.** W najbliższy wtorek dn. 15 b. m. Teatr Miejski na Pohulance występuje z wielką premjerą Moljera p. t. „Mieszczanin szlachcicem“ w inscenizacji Wł. Czengerego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś po cenach zniżonych widowisko operetkowe „Rose Marie“.

— **Dzisiejsze widowisko baletowe Sawiny Dolskiej w „Lutni“.** Kierowniczka studjum baletowego i artystka baletu Sawina Dolska dziś o godz. 4 pp. w sali Teatru „Lutnia“ daje widowisko baletowe.

— **Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni“.** — Jutro o godz. 4 pp. ukaże się widowisko amerykańskiej operetki o czarownych melodjach i romantycznej treści, dostępne również i dla młodzieży „Rose Marie“. Ceny zniżone.

— **„W Wilnie życie wre!“** Jutro w dalszym ciągu dowcipna i cięta rewja noworoczna „W Wilnie życie wre!“. W rewji bierze udział cały zespół artystyczny, oraz zespoły chóralne i baletowe.

— **Teatr dla dzieci przy Teatrze Muzycznym „Lutnia“.** Jutro o godz. 12,15 po raz ostatni grane będzie widowisko dla dzieci starszych i młodzieży pióra Wandy Stanisławskiej „Mały gazeciarz“.

UWAGA! W sobotę dnia 18 b. m., o godz. 4 pp. po raz pierwszy ukaże się widowisko staropolskie dla dzieci i młodzieży ze śpiewami i tańcami p. t. „Leosia Puciatówna“.

— **„Królowa Miljardów“.** Oto tytuł niezmiernie wesołej i melodyjnej operetki Falla, którą reżyser M. Tatrzański już w tygodniu przyszłym wprowadza na scenę. Rolę tytułową kreować będzie Elna Gistedt.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś 11.I w Smorgoniach wyborną komedję w 4 aktach L. Verneuilla p. t. „Fotel Nr. 47“.

TEATR „REWJA“.

— Dziś, w sobotę, 11 stycznia przedostatni dzień programu rewjowego p. t. **„Pieśń nad Nilem“.**

Początek przedstawień o godz. 6,30 i 9-ej.

REWJA „WESOŁY MURZYN“, Ludwisarska 4.

— Dziś ciesząca się wielkiem powodzeniem rewja artystyczna p. t. **„Powszechne rozbrojenie“** w 2 częściach i 18 obrazach z udziałem nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych.

Początek przedstawień codziennie o godz. 6,30 i 9-ej wiecz. W niedziele i święta o godz. 4, 6,30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc od 25 groszy.

RADJO

WILNO

SOBOTA, dnia 11 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka popularna; 7.20: Dziennik por.; 7.30: Różne orkiestry;; 7.50: Program dzienny: 7.55: Giełda roln.; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu: 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ.; 12.15: Koncert orkiestry salonowej: 13.00: Utwory Miecz. Karłowicza; 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30: Rytmy polskie; 15.00: Z bohaterskich dni; 15.15: M. skrzyneczka; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowin.; 15.30: Koncert chóru Juranda; 16.00: Lekcja języka franc.; 16.15: Utwory na cytrę w wyk. E. Zielińskiej; 16.30: Skrzynka techniczna; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00: Z sekretów stolicy; 17.15: Nowości z płyt; 17.45: Pijawka, odczyt przyr.; 18.00: Wesoła audycja dla dzieci; 18.30: Program na niedzielę: 18.40: Pieśni francuskie; 19.00: Jak Boluk ze Smorgoń z podatkoma wojował wyp. Jan Panasewicz; 19.10: W świetle rampy; 19.25: Koncert reklamowy; 19.33: Wyniki ciągnienia loterji państw.; 19.35: Wiadom. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Goethe natchnieniem muzyków; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy; 21.30: Humor regjonalny; 22.00: Radjopoutpourri z Wiednia; 23.00: Wiadom. meteorolog.; 23.05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 12 stycznia 1936 roku.

9.00: Sygnał i kolenda; 9.03: Gazetka roln. 9.15: Muzyka poranna; 9.40: Dz. por. 9.50: Program dzienny; 10,00: Transmisja nabożeństwa; 11,00: Muzyka; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12.15: Poranek muzyczny; 13,00: Fragment słuchowiskowy z komedji „Ciężkie czasy“ słowo wstępne wygł. Dyr. Rozgłośni Wileńskiej J. Petry z Wilna; 13.20: D. c. poranku muz. 14.00: Wiejski znachor; 14,20: Koncert życzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich; 15,45: Jazda panie gazda; 16,00: Na huculskim koniku; 16,15: Koncert ork Marynarki Woj. 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Muzyka taneczna; 17.40: Migawki regjonalne, Łódź; 18.00: Kwintet fortepianowy, C Franck; 18.30: Gody podhalańskie, słuchow. 19.00: Program na poniedz. 19.10: Koncert reklamowy; 19.20: Wiadomości sportowe; 19,25: Zapomniane piosenki, ś. p. Jadwiga Krużanka-Reissowa; 19.45: Co czytać? 20.00: Marszałek Józef Piłsudski i rok 1863; 20.50: Dzien. wiecz. 21,00: Wesoła fala lwowska; 21,30: Na naszem Podolu; 21,45: Transmisja meczu bokserskiego Poznań—Berlin; 22.10: Koncert pianistów wyeliminowanych na konkurs Chopinowski; 23.05: Wiadomości meteor. 23,15: Muzyka taneczna

Franciszek Olechnowicz

W szponach G. P. U.

168 stron. Cena egz. 1.80
Do nabycia w adm. „Kurjera Wileńskiego“ i we wszystkich księgarniach.
Skład główny u autora: Wilno, ul. Ludwisarska 11 m 18.
Zamiejscowi otrzymają książkę po nadesłaniu pod powyższym adresem 1 zł. 80 gr. znaczkami pocztowemi

Ogłoszenie

Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Oszmianie ogłasza

konkurs

na wydzierżawienie bufetu w Klubie RU. Obrót roczny w bufecie według zeznania poprzedniego dzierżawcy wynosi złotych 20.000 rocznie.

Warunki: 1) Tenuta dzierżawna 150 zł. miesięcznie;

2) Za opał i światło w lokalu restauracyjnym płaci dzierżawca;

3) Wszelkie podatki państwowe i samorządowe opłaca dzierżawca;

4) Koszty wyżywienia woźnego Klubu ponosi dzierżawca.

Bufet do objęcia z początkiem lutego 1936 r. Oferty należy składać pod adresem: Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej w Oszmianie w terminie do dnia 20 stycznia 1936 roku.

Numer akt Km. 35/33.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie Leon Bielak mający kancelarję w Mołodecznie przy ulicy Starościńskiej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 stycznia 1936 r. o godz 10 w maj. Malinowszczyzna, gm. Lebiedziew odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Leonarda Wołczaskiego, składających się z owsa w ziarnie „Wiktorja“ pudów 225, łubinu w ziarnie pudów 250, pszenicy ozimej pudów 2070 i koniczyny białej centnarów 159 oszacowanych na łączną sumę zł. 22 850. Cena wywołania wynosi 2/5 części sumy oszacowania. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 stycznia 1936 r
Komornik Sądu Grodzkiego (—) L. BIELAK.

Do Akt. Nr. Km. 109/34.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, urzędujący w Wilnie, przy ul. Subocz 9—3 na zasadzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1936 r. od godziny 11 rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ul. Nikodema 8 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Calela Toda, składających się z maszyn introligatorskich i do robienia pudełek oraz do krajania tektury, oszacowanych na łączną sumę zł. 1050 na zaspokojenie wierzytelności Samuela Karklińskiego. Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem.

Wilno, dnia 10 stycznia 1936 r.
Komornik (—) A. LENARTOWICZ.



FABR. CHEM. FARM. „AR. KOWALSKI“ WARSZAWA

Pamiętajcie!!!

że **ogłoszenia** do „KURJERA WILEŃSKIEGO“ **najtaniej** umieszczać za pośredn. **Biura Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie**

Garbarska 1. Telefon 82.
ŻĄDAJCIE KOSZTORYSÓW

DOKTÓR MED.
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5—7 w.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—7**
tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM
ul. Królewska 7—13
udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 kl. gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka fizyka, język polski

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5 — 18
róg Ofiarnej (obok Sądu)

Dzierżawa
majątku 70 ha ornego, 30 ha łąk i pastwisk, 3 klm. stacja, miasteczko, — poczta Soły, M. Ł.

Poszukuję
MIESZKANIA, składającego się z 2-ch pokoi i kuchni, światłe, suche, w niedalekiej odległości od Placu Katedraln. Oferty do adm. Kurjera pod „Opłatny“

Maszynistka
wykwalifikowana, znająca pracę biurową — poszukuje pracy. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego“ dla M. P.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
L. Tawszuński
Subocz 4. — Wykonuje wszelkie roboty.

Najwspanialsza atrakcja sezonu 1) **Wesoła rozwódka**
W filmie król i królowa tańca **Fred Astaire** i **Ginger Roger** wykonają przebój **„Continental“**
2) **Sensacja sportowa** **Mecz bokserski** Mistrz świata Max Baer i Joe Louis. | Wkrótce w kinie **HELIOS**

TEATR REWJI Ludwisarska 4 „WESOŁY MURZYN“ Dziś nowy program. Ceny miejsc od 25 gr.
Wielka Przebojowa Rewja Artystyczna p. t. **POWSZECHNE ROZBROJENIE** w 2 cz. i 18 obr. z udziałem nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych na czele: **J. Grywiczówna, J. Granowski, Miecio Mieczkowski** i inni. — Początek przedst. o 6:30 i 9-ej w., w niedz. i św. o 4—6.30—9 ej

PAN | **Zbrodnia i Kara**
Nast. program
(Prestuplenie i Nakazanje) w-g słynnego arcydzieła **DOSTOJEWSKIEGO**
W rol. gł.: **HARRY BAUR** — Prokurator, **P. Blanchar** — Raskolnikow, **M. Ozeray** — Sonia

PAN | Początek o 2-ej **JEANETTE MAC DONALD** jest nieporównaną w największej komedji **„Kapryśna Marietta“**
Najnowszej produkcji w realizacji **V. S. VAN DYKE.** ŚWIETNY NADPROGRAM

Dźwięk. Kino **„ŚWIATOWID“** Mickiewicza 9 **Wielka sensacja.** Dziś po raz pierwszy w Wilnie zachwycająco piękny film
DLA CIEBIE ŚPIEWAM. Czarujące melodje. Humor. Tempo. Przepych wystawy. — W rolach popisowych: wszechświatowej sławy, niedościgniony śpiewak **JAN KIEPURA** oraz porywająca i urocza **Marta Eggerth.**
Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. Uwaga: Dla usunięcia tłoku Dyrekcja Kina uprzejmie prosi Szan. Publiczność o punktualne przybywanie na początki seansów: o godz. 4—6—8—10.15 w soboty i niedziele początek o godz. 2 ej.

Ostatnie dni. **HELIOS** | **ADOLF DYMSZA** Ostatnie dni.
w najnowszej wielkiej komedji muzycznej **Dodek na froncie.** W pozostał. rol.: Znicz, Ćwiklińska, Halama, Grossówna, Cybulski, Orwid
Chór Siemionowa. Chór Dana. Najpiękniejsze melodje cygańskie i romanse.
Nad program: DODATKI i AKTUALJA Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15

OGNISKO | Dziś. Genjalne kreacje największych sław ekr. bledną wobec kapit. gry **Shirley TEMPLE** w arcydziele **ROZEŚMIANE OCZY**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. **Ludwik Jankowski.**